



Rok do

R**O****P** -u ?

Przyszłość
systemu kaucyjnego



SPIS TREŚCI

- 3 / Nowy wymiar konsultacji ROP
- 5 / System ROP dla opakowań na napoje i płynną żywność powinien być wydajny i sprawiedliwy
- 6 / Potrzebne mocne przyspieszenie
- 7 / System kaucyjny na ostatniej prostej
- 8 / Recykerzy niecierpliwie czekają na ROP
- 9 / ROP i system kaucyjny okiem branży spożywczej
- 10 / Dobrze zbalansowany system
- 11 / Czy ROP-ucha zmieni się w pięknego księcia? Sequel
- 12 / Wielu operatorów podstawą systemu ROP
- 13 / Rynek oczekuje pilnych zmian
- 14 / ROP podstawą systemu odpadowego
- 15 / System kaucyjny kolejnym krokiem w stronę ROP-u
- 16 / ROP potrzebny od zaraz
- 17 / ROP frontowym, nie tylnym wejściem
- 18 / Społeczna strona ROP-u
- 19 / Pełna odpowiedzialność producentów mleka i soków
- 20 / Mapa drogowa dla rozszerzonej odpowiedzialności producentów oraz systemu kaucyjnego
- 21 / ROP tak, ale jaki?
- 22 / ROP z punktu widzenia instalacji komunalnych
- 23 / Wdrożenie ROP-u w Polsce będzie wymagało dużej uwagi
- 24 / Środki z ROP-u powinny trafiać do instalacji komunalnych
- 25 / ROP i system kaucyjny w opinii IBK
- 26 / Potrzebna rewizja KPGO
- 27 / Jak działa ROP w innych krajach Unii Europejskiej?
- 28 / Nie w pełni wykorzystujemy potencjał recyklingu opakowań wielomateriałowych
- 29 / Nie wyważajmy otwartych drzwi
- 30 / Opakowania z tworzyw sztucznych a ROP i system kaucyjny
- 31 / ROP i system kaucyjny potrzebują bardziej transparentnej legislacji

Publikacja jest dodatkiem do marcowych (3/2024) wydań PRZEGLĄDU KOMUNALNEGO oraz ENERGII I RECYKLINGU

Wydawca: ABRYS Sp. z o.o.



60-124 Poznań, ul. Daleka 33
www.abrys.pl

tel. 61 655 81 08, e-mail: b.lesniewski@abrys.pl

Publikację przygotowali:
Bartłomiej Leśniewski, redakcja
Barbara Kostrzewska, adiacja i korekta
DoraDesign, projekt układu graficznego

Druk: AFDruk, Poznań
Oddano do druku: 5 marca 2024 r.

Nowy wymiar

13 lutego 2024 r. okazało się przełomową datą w przydtugiej, bo bez mała sześćoletniej historii wprowadzania w Polsce zasad rozszerzonej odpowiedzialności producenta.

Tego dnia w Warszawie odbyła się debata „Rok do ROP-u? Przyszłość systemu kaucyjnego”.

Udział wzięli w niej silna reprezentacja Ministerstwa Klimatu i Środowiska w osobie Anity Sowińskiej, podsekretarz stanu, oraz przedstawiciele 26 organizacji branżowych. Organizatorami byli Krajowa Izba Gospodarcza i firma Abrys, wydawca m.in. „Przeglądu Komunalnego” oraz „Energii i Recyklingu”.

Ustawa od nowa

Przypomnijmy: ustawa o rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP) została przygotowana w 2022 r. przez rząd Mateusza Morawieckiego. Jej procedowanie odłożono jednak w czasie, tłumacząc ten krok obawą, że ROP będzie dodatkowym bodźcem proinflacyjnym. To oficjalnie podany powód, ale nie jedyny. Projekt przygotowany przez PiS spotkał się bowiem ze sporą krytyką branży i organizacji samorządowych. Po przegranych w ubiegłym roku przez tę partię wyborach zapadła decyzja: ROP tak – ale przygotowany od nowa, po wnikliwych konsultacjach od podstaw.

Debatę „Rok do ROP-u? Przyszłość systemu kaucyjnego” można uznać za element tych konsultacji. Czego się na niej dowiedzieliśmy? – Gminy dobrze wywiązują się ze swoich obowiązków w zakresie utrzymania czystości. Podstawy zatem są. Brakuje nam elementu finansowania systemu, by faktycznie budował ekomodulację. To nie jest prosta sprawa. Najtrudniejszy element stanowi kalkulacja stawki ROP-u. Możliwe, że potrzebować będziemy dwóch lat na wdrożenie systemu – tłumaczyła Anita Sowińska.

Szybciej czy wolniej?

– Nie jest aż tak źle, by czekać z ROP-em aż dwa lata, bo jeśli będą dobre przepisy, to może odbyć się to szybciej. Kalkulacja stawek ROP-u jest krokiem w złą stronę, bowiem są one znane, szczególnie samorządom, które je ponoszą. Koszty i stawki będą zmienne w czasie. Jeśli podstawę gospodarki komunalnej stanowi rola gmin, to środki z organizacji odzysku powinny wydatki pokrywać i stymulować gminy

KONSULTACJI ROP



do większych wysiłków – powiedział Krzysztof Baczyński ze Związku Pracodawców Przemysłu Opakowań i Produktów w Opakowaniach Eko-Pak.

Apel o szybsze wprowadzenie ROP-u poparli również inni uczestnicy debaty.

– ROP powinien być wręcz wcześniej niż system kaucyjny, by go lepiej realizować – powiedziała Renata Juskiewicz, prezes Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji. Sekundowała jej Olga Goitowska, reprezentująca Unię Metropolii Polskich: – Zdecydowanie trzeba w tym roku wprowadzić choćby podstawowy model ROP-u, kaucja to tylko dodatek. Jeśli do tego nie dojdzie, zubożeje system finansowy gmin – mówiła. Filip Piotrowski z UNEP/GRID Warszawa przestrzegał przed opóźnieniami we wdrożeniu ROP-u: – Nie można czekać, aż interesariusze we wszystkim się zgodzą, bo jest to niemożliwe. Trzeba przyjąć jakiś model i go wprowadzić – mówił.

Także Tomasz Uciński, prezes Krajowej Izby Gospodarki Odpadami, zachęcał do działania: – ROP stworzony w tym roku będzie lekko ułomny, ale to lepsze rozwiązanie dla gmin niż jego zupełny brak. W przeciwnym razie ceny za zagospodarowanie odpadów polecą w kosmos i przełożą się na opłaty uiszczane przez mieszkańców. W Czechach gminy dostają 100 euro do tony zabranych opakowań, natomiast w Polsce jest to 5 euro... Trzeba więc czerpać wzór z innych i wprowadzać, a nie deliberować – tłumaczył Uciński.

Nie zgodził się z tym Maciej Kiełbus, reprezentujący na spotkaniu Związek Miast Polskich. – Tak ważna ustawa jak ROP nie powinna być projektem poselskim. Musi przejść przez pełen etap uzgodnień RCL-owskich, ścieżkę sejmową, wejście w życie i odpowiednio długie *vacatio legis*, biorąc pod uwagę wartość systemu. Zostało 10,5 miesiąca – jestem sceptyczny – ubolewał.

Pojęcie sprawiedliwości

– Powinna obowiązywać zasada „zanieczyszczający płaci”. Producenci chcą płacić, choć to dziwne, bo ja bym nie chciał. W poprzedniej kadencji Sejmu projekt ROP-u był już na sto-



Depositphotos/Fotofabrika, 5 x Abrys

Gminy dobrze wywiązują się ze swoich obowiązków w zakresie utrzymania czystości. Podstawy do uruchomienia systemu ROP zatem są. Brakuje nam elementu finansowania systemu, by faktycznie budować ekomodulację.

le. Moim zdaniem, trudno będzie opracować system nawet w dwa lata – mówił Karol Wójcik (Izba Branży Komunalnej).

– System powinien być sprawiedliwy, ale też prosty, co nie jest łatwe. A ROP robimy ze względu na środowisko i społeczeństwo – mówił Krzysztof Kieszkowski (PolKa, Fundacja Odzyskaj Środowisko).



ROP stworzony szybko będzie lekko ułomny. Ale to lepsze rozwiązanie niż zupełny jego brak. Bez rozszerzonej odpowiedzialności producenta ceny za zagospodarowanie odpadów wzrosną i przełożą się na opłaty uiszczane przez mieszkańców.

Zdaniem Łukasza Sosnowskiego z Fundacji ProKarton, ROP powinien uwzględnić wyzwania systemów finansowania zbiórki odpadów opakowaniowych. Obecny system nie ma za wiele wspólnego ze sprawiedliwością. Wiele rozwiązań nie pozwala na odpowiedni poziom zbiórki, np. frakcji wielomateriałowej. W tym szerokim systemie musimy patrzeć na wyzwania, także dotyczące opakowań specyficznych.

System kaucyjny to pospolite ruszenie

Nieco pesymizmu wprowadził też Andrzej Gantner z Polskiej Federacji Producentów Żywności. – Jeżeli ustawa o systemie ROP będzie tak „dobra” jak o systemie kaucyjnym, czekają nas trudne czasy i najdroższy system w historii. Martwi fakt, że mając przykłady z zagranicy, robimy wszystko odwrotnie.

Potwierdził to Wojciech Konecki, reprezentujący KIG, a jednocześnie stojący na czele związku APPLiA, zrzeszającego producentów AGD. – Apelujemy, by skorzystać z doświadczeń podmiotów, które już wprowadziły ROP. Wiemy, gdzie te błędy można popełnić, a zatem jak ich uniknąć – tłumaczył.

Przerażenia nie krył natomiast Piotr Szewczyk, prezes Rady RIPOK. – System kaucyjny jest pospolitym ruszeniem. Nikt nic nie wie, operatorów nie ma, zobaczymy, jak to będzie wyglądać w eksploatacji. Przerażają mnie skala inwestycji, logistyka, działania.

Edyta Urbaniak-Konik (PreZero Polska) zwróciła natomiast uwagę na konieczność rewizji Krajowego Planu Gospodarki Odpadami. Tłumaczyła, że w ROP-ie nie chodzi tylko o jego wdrożenie, ale trzeba umieć kontrolować proces jego funkcjonowania, doskonalenia, wyciągania wniosków.

Ekomodulacja

– Najważniejszy jest etap ekoprojektowania opakowań, ale także ekomodulacja opakowań. Jeśli dobrze sobie z tym poradzimy, potem już będzie łatwiej o efekty. Z systemu kaucyjnego wykluczyłbym też produkty mleczne – mówił Krzysztof Hornicki (Krajowy System Kaucyjny Zwrotka, Krajowa Izba Gospodarcza „Przemysł Rozlewniczy”).

– Oczekujemy rozwiązania zgodnego z dyrektywą UE, obejmującego wszystkie elementy ROP-u. Jednak system musi wspierać cyrkularność, zamykać GOZ, zapobiegać powstawaniu odpadów. To nie jest nic nadzwyczajnego. Nakłada się na to ekomodulacja, pytanie jednak, jak daleko powinien iść ten proces – mówiła Anna Sapota (Tomra, członek Skandynawsko-Polskiej Izby Handlowej).

– Potrzebujemy 400 000 ton więcej stłuczki, którą można bez problemu zebrać w systemach gminnych. Jesteśmy w stanie szybko przyjąć ten surowiec – mówił Piotr Kardaś ze Związku Pracodawców Polskie Szkło.

Współpraca jest niemożliwa

Michał Dąbrowski, przewodniczący Rady Polskiej Izby Gospodarki Odpadami, zaproponował natomiast, by DPR-y były generowane z Bazy danych o odpadach (BDO): – Decyzje administracyjne również powinny być podejmowane z pomocą Bazy danych o odpadach. Celem obniżenia kosztów proponuję wzmocnienia związane z transgranicznym przemieszczaniem odpadów – mówił.

Mariusz Marszał ze Związku Gmin Wiejskich RP przypomniał natomiast, że Polska nie jest pionierem, jeśli chodzi o ROP. – Powinniśmy zebrać doświadczenia z innych krajów, również te na etapie wczesnych działań. Interesariusze nie są jednomysłni. Ministerstwo musi zebrać te głosy w prawo sprawiedliwe i spełniające zadanie – podkreślał.

– Żyjemy w kraju, gdzie obowiązek recyklingu mają dwie grupy: samorządy za pośrednictwem branży recyklingu i przedsiębiorcy, na których ciąży obowiązek związany z recyklingiem. Pamiętajmy, że nie każde opakowanie trafia do gospodarstw domowych. Część z nich trafia do firm i samorządów. Te dwie grupy nie współpracują ze sobą. ROP może stworzyć tę synergię – powiedział Jakub Tyczkowski, prezes Organizacji Odzysku Opakowań Rekopol, członek Związku Pracodawców RP.

Na kolejnych kartach niniejszego dodatku prezentujemy stanowiska uczestników debaty w sprawie polskiego systemu ROP.

Tomasz Czarnecki
Bartłomiej Leśniewski

SYSTEM ROP DLA OPAKOWAŃ NA NAPOJE I PŁYNNĄ ŻYWNOSĆ powinien być wydajny i sprawiedliwy

Nowy rok to m.in. nowe otwarcie w pracach nad przepisami dotyczącymi opakowań i odpadów opakowaniowych. Planowany system kaucyjny, rozszerzona odpowiedzialność producenta oraz europejskie przepisy PPWR (Packaging and Packaging Waste Regulation) ukształtują zasady selektywnej zbiórki i przetwarzania odpadów w naszym kraju w najbliższych latach. W tym szerokim prawnym-organizacyjnym kontekście nie możemy zapomnieć o popularnych opakowaniach do mleka i soków – kartonach do płynnej żywności.

Przepisy dotyczące rozszerzonej odpowiedzialności producenta powinny z jednej strony tworzyć wydajne rozwiązania systemowe, z drugiej natomiast – brać pod uwagę wyzwania i specyfikę konkretnych grup lub rodzajów opakowań i punktowo (jeżeli to zasadne) proponować rozwiązania podnoszące ich poziom zbiórki i recyklingu. Jednym z takich rozwiązań są efektywne i sprawiedliwe systemy zbierania.

Szeroki zakres opakowań w systemie kaucyjnym...

Wraca także dyskusja o systemie kaucyjnym, który ma zacząć obowiązywać w Polsce już od 1 stycznia 2025 roku. Ustawa przewiduje szeroki zakres opakowań z kaucją, w tym także tych na mleko: butelki z tworzywa sztucznego, puszki metalowe oraz wielorazowe butelki szklane. Włączenie do systemu opakowań na mleko wydaje się uzasadnione, aby nasz kraj mógł osiągnąć do 2030 roku 90% zbiórki wszystkich butelek z tworzywa sztucznego, do czego zobowiązuje nas dyrektywa SUP. Wysoki poziom zbiórki przełoży się również na dostępność recyklatu, który powinien stanowić 25% objętości nowych butelek plastikowych.

...ale bez kartonów do płynnej żywności

Jeśli jednak przeanalizujemy przyjęte ramy systemu kaucyjnego pod kątem surowców, okaże się, że tylko jeden rodzaj został pominięty: kartony do płynnej żywności. Oznacza to w konsekwencji nierówne traktowanie opa-

kowań, co może negatywnie oddziaływać na osiągnięcie poziomów zbiórki i recyklingu kartonów na mleko, soki i napoje roślinne porównywalnych (wysokich) z poziomami zbiórki opakowań z kaucją. Szczególnie że system wprowadził indywidualne cele zbiórki dla zawartych w nim opakowań – obecnie kartonowe opakowania do żywności płynnej takiego celu nie mają.

Różne systemy zbiórki i cele zbierania dla jednych i ich brak dla innych opakowań na te same lub podobne produkty zaburzy także konkurencyjność na rynku. Aby temu zapobiec, kartony oraz butelki powinny podlegać tym samym regulacjom. Co ważne, właśnie taki kierunek wskazują projektowane unijne przepisy PPWR – kraje członkowskie powinny dążyć do uwzględnienia również kartonów na napoje w systemie. A mamy już tego pierwsze przykłady – w Chorwacji system kaucji od 2027 roku zostanie rozszerzony o kartony, zarówno te na mleko, jak i na inne napoje.

Sprawiedliwy i wydajny system zbierania opakowań kartonowych do płynnej żywności jest ważny również z uwagi na nową instalację recyklingu tego typu opakowań, która została otwarta w Ostrołęce w 2023 roku. Stały strumień selektywnie zebranych kartonów jest kluczowy dla jej sprawnego i opłacalnego ekonomicznie funkcjonowania. Inwestycja potraja moce przetwarzania tego typu opakowań w naszym kraju – z 25 tys. do 75 tys. ton – i czyni Polskę regionalnym centrum recyklingu kartonów po płynnej żywności.

Łukasz Sosnowski
prezes Zarządu Fundacja ProKarton



Potrzebne mocne PRZYSPIESZENIE

Rozszerzona odpowiedzialność producenta jest jednym z podstawowych instrumentów wdrażania hierarchii sposobów postępowania z odpadami oraz unijnego prawa odpadowego. Instrumenty te promują gospodarkę obiegu zamkniętego.

Unia Europejska nakłada na państwa członkowskie określone cele i zadania w zakresie gospodarki odpadami. Jednym z nich jest wprowadzenie regulacji wprowadzających rozszerzoną odpowiedzialność producenta.

Dlaczego ROP?

ROP stymuluje producentów do zmniejszania ilości i szkodliwości odpadów, zwiększania ich przydatności do recyklingu i ponownego użycia, a także wykorzystania recyklatów w produkcji. Ponadto przyczynia się do redukcji emisji gazów cieplarnianych, poprawy jakości i bezpieczeństwa produktów, rozwoju rynku recyklatów i innowacyjnych modeli biznesowych w gospodarce odpadami.

Z tych powodów mamy wielką nadzieję i przekonanie, że rząd przyspieszy wprowadzenie w Polsce rozszerzonej odpowie-

i rozwój sektora gospodarki odpadami, który ma duży potencjał rozwoju i modernizacji. Wprowadzenie ROP-u przyniesie również wymierne korzyści społeczne i środowiskowe, takie jak: zmniejszenie ilości składowanych odpadów, ograniczenie zanieczyszczenia wód i gleb oraz zwiększenie świadomości ekologicznej i odpowiedzialności konsumenckiej.

Odwrócenie hierarchii

W Polsce mamy do czynienia z sytuacją, w której już obowiązuje prawo obligujące do wprowadzenia systemu kaucyjnego. Można zatem przyjąć, że system kaucyjny (prawie) jest, a rozszerzonej odpowiedzialności producenta nadal nie ma. Moim zdaniem, to odwrócenie hierarchii potrzeb. System kaucyjny to tylko część większego systemu rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Odpowiedzialność producenta zaczyna się przecież od ekoprojektowania, a kończy na recyklingu wytwarzanych odpadów. To właśnie podczas ekoprojektowania i planowania producent ma największe możliwości, a przy tym jest zobligowany do takiego stworzenia opakowań i produktów, by po ich użyciu przez konsumenta najłatwiej było je zebrać i poddać dalszemu przetworzeniu. Zaczynając od systemu kaucyjnego, zaczynamy zatem od końca – i ryzykujemy, że w ostateczności zbierzemy odpady trudne do przetworzenia.

Czy coś może pójść źle?

Europejska dyrektywa 2018/852, wprowadzająca ROP¹, uchwalona została bez mała sześć lat temu. W mojej ocenie mieliśmy dość czasu, by ją wprowadzić w życie. Szkoda, że tak się nie stało. Dziś potrzebne jest przyspieszenie prac nad wprowadzeniem ROP-u. Uważam, że mamy odpowiedni klimat do dokonania tej zmiany. Obecna koalicja rządowa sprawuje też władzę w samorządach, którym bardzo zależy na wprowadzeniu ROP-u. W zasadzie co do konieczności wprowadzenia rozszerzonej odpowiedzialności producenta panuje zgoda wszystkich interesariuszy. Czy coś zatem może pójść źle? Mam nadzieję, że nie.

Michał Dąbrowski

przewodniczący Rady

Polskiej Izby Gospodarki Odpadami



Źródło

1. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/852 z 30 maja 2018 r. zmieniająca dyrektywę 94/62/WE w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych (Dz. Urz. UE L 2018.150.141 z 14 czerwca 2018 r.).

Wprowadzenie ROP-u przyniesie wymierne korzyści społeczne i środowiskowe, m.in. zmniejszenie ilości składowanych odpadów, ograniczenie zanieczyszczenia wód oraz zwiększenie świadomości ekologicznej i odpowiedzialności konsumenckiej.

działności producenta. Jest to konieczne także dlatego, że środki z systemu ROP są bardzo potrzebne w systemie gospodarowania odpadami. Będą one łagodziły skutki nieuniknionego wzrostu kosztów gospodarowania odpadami, jakie ponoszą mieszkańcy w opłatach za gospodarowanie odpadami. Pilne wdrożenie ROP-u jest postulowane praktycznie przez wszystkich interesariuszy: producentów, organizacje odzysku, konsumentów, przedsiębiorców gospodarujących odpadami oraz samorządy lokalne.

Dlaczego przyspieszyć?

Przyspieszenie wdrożenia ROP-u jest ważne dla polskiej gospodarki, ponieważ pozwoli na dostosowanie się do unijnych wymogów i uniknięcie ewentualnych sankcji finansowych lub prawnych za niewypełnienie celów dotyczących gospodarki odpadami. Przyczyni się również do wzmocnienia konkurencyjności i innowacyjności polskich przedsiębiorstw, które będą mogły wykorzystywać recyklaty jako tańsze i bardziej ekologiczne surowce, a także oferować produkty o lepszej jakości i trwałości. ROP wpłynie na tworzenie nowych miejsc pracy

System kaucyjny na **OSTATNIEJ PROSTEJ**

Już w 2025 roku przepisy zobowiążą wprowadzających napoje w opakowaniach do uzyskania 77-procentowego poziomu zbierania butelek i puszek wyłącznie poprzez systemy kaucyjne.

Uzyskanie zezwolenia ministra klimatu i środowiska, zbudowanie sieci powiązań pomiędzy podmiotami uczestniczącymi w systemach kaucyjnych, zapewnienie ich obsługi, zawarcie umów z prowadzącymi jednostki handlowe – to tylko część zadań, jakie stoją przed podmiotami reprezentującymi, odpowiedzialnymi za prawidłowe funkcjonowanie tego typu systemów. Mnogość tych zadań stawia pod znakiem zapytania możliwość powstania systemów kaucyjnych w Polsce w ciągu najbliższych dziewięciu miesięcy, tak żeby wystartowały 1 stycznia 2025 r. W realnym scenariuszu należy więc się spodziewać, że będą uruchamiane sukcesywnie w pierwszych miesiącach 2025 r. Tym bardziej że ustawa z 13 czerwca 2013 r. o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi nie wskazuje na termin 1 stycznia jako datę uruchomienia systemów kaucyjnych. Jednak im wcześniej powstaną, tym większa szansa na uzyskanie wymaganego w 2025 r. poziomu zbierania.

Jak zapewnić sprawne działanie systemu?

Droga do utworzenia systemu kaucyjnego nie jest prosta. I nie chodzi wyłącznie o proces budowy tego typu rozwiązań, ale także o regulacje prawne. Warto podkreślić, że przepisy wprowadzające system kaucyjny określiły jedynie ramy, nie precyzując wielu kwestii. W efekcie pojawiły się wątpliwości dotyczące np. rozliczania kaucji pomiędzy jednostkami handlowymi a prowadzącymi systemy kaucyjne czy objęcia systemem butelek szklanych wielokrotnego użytku. Niektórzy przedsiębiorcy postulują też rozliczanie kaucji na każdym etapie sprzedaży napojów w opakowaniach. Nie brakuje więc postulatów wprowadzenia szeregu zmian do ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi, choćby utworzenia tzw. organizacji parasolowej, która skoordynuje funkcjonowanie kilku systemów kaucyjnych i umożliwi wspólne rozliczanie pobranej kaucji czy uprości wymogi związane z odbieraniem odpadów opakowaniowych ze sklepów i ich późniejszym magazynowaniem, co pozwoli na efektywne wykorzystanie pojazdów dostarczających napoje do sklepów oraz istniejącej infrastruktury handlowej.

Biznes lubi przewidywalność

Sygnalizowana przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska możliwość nowelizacji przepisów prawa na etapie tworzenia już systemów kaucyjnych powoduje dużą niepewność i wstrzymuje podmioty reprezentujące od podejmowania kolejnych kroków.

Przedsiębiorcy potrzebują ograniczenia do minimum zmian prawnych mających charakter systemowy, a skupienia się na tych zapisach, które usprawnią funkcjonowanie budowanych już systemów kaucyjnych. Ewentualne większe zmiany, które jednak nie naruszają głównych zasad funkcjonowania systemów, powinny być wprowadzane sukcesywnie w kolejnych latach, dając czas biznesowi na dostosowanie się do nich.

Droga do utworzenia systemu kaucyjnego nie jest prosta. I nie chodzi wyłącznie o proces budowy tego typu rozwiązań, ale także o regulacje prawne.

Jaki poziom osiągniemy?

Czy w kontekście tych wszystkich wyzwań jesteśmy w stanie uzyskać w 2025 r. wymagane poziomy zbierania? Bez systemów kaucyjnych to nie ma prawa się wydarzyć. Wystarczy wspomnieć, że obecnie zbieranych jest około 45% butelek z tworzyw sztucznych. W przyszłym roku wymagany poziom ich zbiórki wyniesie 77%. Potrzebujemy więc stymulacji, która pozwoli go osiągnąć. Nawet jeżeli systemy kaucyjne nie będą jeszcze pracować na pełnych obrotach, to sam bodziec finansowy w postaci kaucji zachęci konsumentów do zwrotu dużych ilości butelek i puszek. Dość powiedzieć, że nawet przy braku kaucji na puszkach aluminiowe osiągają one imponujący 70-procentowy poziom zbierania. Obecnie w skupie wartość 1 kg, czyli około 55 puszek, wynosi 5 zł. To oznacza, że za jedno tego typu opakowanie można uzyskać blisko 2 grosze. A co będzie w sytuacji, gdy za taką puszkę zwrot wyniesie 50 groszy lub więcej i będzie można oddać ją w większości sklepów spożywczych? Odpowiedź nasuwa się sama.

Polska Izba Odzysku i Recyklingu Opakowań z partnerami, we współpracy z Grupą Interzero, przygotowuje się do utworzenia podmiotu reprezentującego oraz budowy i obsługi systemu kaucyjnego.

Paweł Sosnowski

pełnomocnik Zarządu
ds. regulacji środowiskowych
w Grupie Interzero

interzero[®]
zero waste solutions

RECYKLERZY niecierpliwie czekają na ROP

Rok 2023 nie był dobry dla branży recyklingu tworzyw sztucznych w Polsce. Niskie ceny „pierwotnego surowca” sprawiły, że produkcja regranulatów stała się nieopłacalna. W ciągu roku blisko 20% polskich recyklerów zamknęło swoją działalność, a około 80% obniżyło produkcję o co najmniej połowę.

Trudna sytuacja branży, opłata recyklingowa dla Polski za każdą tonę nieprzetworzonych odpadów, a do tego wszczęcie postępowania Komisji Europejskiej wobec Polski za brak ROP-u – wszystko to nie pozwala, póki co, patrzeć z optymizmem w przyszłość. To jest ostatni moment, żeby oprócz debaty publicznej rozpocząć konkretne działania.

Zależni od rynku zbytu

Już pod koniec 2022 roku Stowarzyszenie „Polski Recykling” ostrzegало, że rok 2023 będzie niezwykle ciężki. Produkcja regranulatów jest zbyt kosztowna, a recyklerzy są zależni

Odpady trafiające do żółtych worków są przetwarzane przez recyklerów, lecz później nie mają zbytu. Tu potrzebne są ogólniejsze regulacje oraz wsparcie państwa, które pomoże całej branży przejść przez najbliższy trudny okres.

od rynku zbytu na recyklat, aby utrzymać swoją działalność. Dodatkowo niskie ceny oryginalnych tworzyw sztucznych czynią produkcję regranulatów nieopłacalną. Odpady trafiające do żółtych worków są przetwarzane przez recyklerów, lecz później nie mają zbytu. Tu potrzebne są ogólniejsze regulacje oraz wsparcie państwa, które pomoże całej branży przejść przez ten trudny okres.

Aktualnie zdecydowana większość wyrobów z tworzyw sztucznych wytwarzana jest bez użycia recyklatu. Dlatego postulujemy wprowadzenie obowiązkowej zawartości recyklatu w produktach z tworzyw sztucznych, aby promować obieg zamknięty i ograniczyć obciążenie środowiska. Drugim bardzo ważnym z naszej perspektywy rozwiązaniem jest uznanie całego sektora recyklingu za branżę energochłonną i wymagającą wsparcia państwa.

Opłata recyklingowa

Polska, tak jak inne kraje UE, jest obciążona opłatą recyklingową (plastic leavy) w wysokości 800 euro za każdą tonę nieprzetworzonych odpadów opakowaniowych z tworzyw sztucznych. Tylko w latach 2021-2023 z budżetu państwa z tytułu plastic leavy Polacy zapłacili prawie 6,6 miliarda złotych. To znaczy, że nie poddano recyklingowi 1,8 miliona ton odpadów opakowaniowych z tworzyw sztucznych. Aby recyklerzy mogli efektywnie działać, konieczne są odpowiednie możliwości i warunki. Realizacja strategii jest kluczowa dla wszystkich zainteresowanych stron, stanowiąc korzyść dla producentów, gmin i recyklerów.

W sierpniu 2023 roku prezydent podpisał nowelizację ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi¹, w myśl której od 2025 roku w Polsce obowiązywać będzie system kaucyjny. Jednak bez ROP-u jest on niepełny. Na wdrożeniu systemu kaucyjnego z rozszerzoną odpowiedzialnością producenta skorzystają wszyscy, bo nie tylko pozwoli on osiągnąć europejskie standardy, ale przede wszystkim realnie ograniczy liczbę odpadów wprowadzanych do środowiska i przenieś koszty za wprowadzane odpady z gmin na producentów.

Zdaniem Stowarzyszenia „Polski Recykling”, pierwszy etap rozszerzonej odpowiedzialności producenta powinien być wprowadzony równoległe z systemem kaucyjnym. Konieczne jest udzielenie wsparcia pomostowego dla zakładów recyklingowych – nie tylko po to, aby przetrwać trudny okres, lecz też żeby wrócić do pełnej produkcji.

Stawomir Pacek

prezes Stowarzyszenia „Polski Recykling”

Źródło

1. Ustawa z 13 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2023 r. poz. 1852).



Stowarzyszenie
Polski Recykling

ROP i system kaucyjny okiem BRANŻY SPOŻYWCZEJ

Rozszerzona odpowiedzialność producentów (ROP) oraz system kaucyjny to zagadnienia o kluczowym znaczeniu dla branży spożywczej w kontekście zrównoważonego rozwoju, ochrony środowiska oraz bezpieczeństwa żywnościowego konsumentów. I branża ta jest gotowa do wzięcia udziału w tworzeniu i finansowaniu gospodarki odpadami opakowaniowymi w ramach ROP-u oraz systemu kaucyjnego – pod warunkiem zapewnienia ich racjonalności środowiskowej i ekonomicznej.

Efektywność środowiskowa i racjonalność ekonomiczna powinny być priorytetem na każdym etapie budowania i wdrażania zarówno ROP-u, jak i systemu kaucyjnego. W systemach tych powinny obowiązywać transparentne i uczciwe zasady finansowania – tak aby zapewnić, że firmy spożywcze będą pokrywać koszty związane wyłącznie z wprowadzanymi przez nie na rynek opakowaniami po żywności. Systemy powinny gwarantować rozliczanie kosztów według wynikającej z przepisów unijnych i krajowych zasady kosztu netto, czyli kosztu pomniejszonego o przychody uzyskane ze sprzedaży uzyskanych surowców.

System ROP

Producenci żywności są gotowi wziąć odpowiedzialność finansową za wprowadzane opakowania. ROP nie może być jednak systemem podatkowo-redystrybucyjnym, w którym producenci będą tylko biernym płatnikiem, bez możliwości kontroli kosztów systemu oraz ich obniżania zgodnie z zasadą kosztów netto. W algorytmach opłat należy uwzględnić specyfikę opakowań do żywności, które mają zapewnić w pierwszej kolejności utrzymanie bezpieczeństwa i jakości żywności. Nie można wymuszać zmian w opakowaniach ani karać producentów żywności za brak tych zmian, gdy wynika to z właściwości produktu żywnościowego i może prowadzić do zwiększenia skali marnowanej żywności lub obniżyc poziom bezpieczeństwa konsumentów. System ROP nie powinien powodować nieuzasadnionych kosztów, gdyż finalnie wpłynie to na wzrost cen żywności.

System kaucyjny

Prawidłowo zaprojektowany system kaucyjny jest jednym z kluczowych elementów warunkujących tworzenie zamkniętych cykli gospodarki o obiegu zamkniętych oraz umożliwia osiągnięcie zakładanych efektów środowiskowych, społecznych i ekonomicznych.

Niestety, obecna ustawa, regulująca system kaucyjny w Polsce, nie gwarantuje jego efektywnego działania. Dyskryminuje duże firmy napojowe w procesie tworzenia operatorów i stwarza realne zagrożenie finansowe dla całej branży i handlu detalicznego. W związku z opóźnieniami w procesie

legislacyjnym datę wprowadzenia obowiązków związanych z systemem kaucyjnym w Polsce należy przesunąć o rok, czyli na 1 stycznia 2026 r. Pierwotny termin, czyli 1 stycznia 2025 r., należy uznać za nierealny ze względu na techniczne, organizacyjne i prawne wymogi w tworzeniu podmiotów reprezentujących, powszechności systemu i równych warunków dostępu do rynku.

Wzorem wszystkich innych systemów kaucyjnych w UE należy wprowadzić zasadę, na podstawie której kaucja podąża za produktem w całym łańcuchu sprzedaży. Wprowadzenie tej zasady pozwoli na objęcie systemem kaucyjnym branży restauracji i hoteli, a także umożliwi zapobieżenie potencjalnym defraudacjom kaucji oraz szybkie rozliczanie się z pobranej i wydanej kaucji pomiędzy sklepami a operatorami.

Należy także wyłączyć kaucję z opodatkowania VAT-em. System kaucyjny nie może być pretekstem do kolejnego podatku nałożonego na konsumentów i przedsiębiorców. Podatek VAT nie tylko zwiększa koszty systemu, ale również powoduje poważne trudności w rozliczaniu się sklepów z pobranej kaucji oraz utrudnia bezparagonowe oddawanie opakowań.

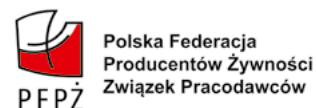
W przypadku butelek wielokrotnego użytku należy wprowadzić zmiany mające na celu utrzymanie dotychczas bardzo dobrze funkcjonujących systemów kaucyjnych na te opakowania. Należy również zagwarantować przeznaczenie kaucji za niezwrócone butelki szklane wielokrotnego użytku na zakup nowych butelek.

Dodatkowo należy wyłączyć odpady opakowaniowe po produktach mlecznych z zakresu systemu kaucyjnego. Produkty te zawierają m.in. żywe kultury bakterii, więc stworzenie bezpiecznego pod względem sanitarnym i higienicznym kaucyjnego systemu zbiórki i przechowywania ich opakowań jest niemożliwe.

Sektor produkcji żywności jest gotowy do pełnienia aktywnej funkcji w tworzeniu i finansowaniu gospodarki odpadami opakowaniowymi w ramach ROP-u oraz systemu kaucyjnego – jeśli tylko zapewniona zostanie ich racjonalność środowiskowa i ekonomiczna.

Andrzej Gantner

wiceprezes i dyrektor generalny
Polskiej Federacji Producentów Żywności



Dobrze zbalansowany SYSTEM

Z perspektywy największych miast zrzeszonych w Unii Metropolii Polskich bez wątpienia cieszy uznanie skuteczności gminnych systemów gospodarki odpadami. Potwierdziły to głosy uczestników debaty „Rok do ROP-u? Przyszłość systemu kaucyjnego”, płynące zarówno ze strony rządowej, jak i z przemysłu.

ROP jako kluczowy mechanizm w gospodarce odpadami, urzeczywistniający zasadę „zanieczyszczający płaci”, wymaga pilnego wprowadzenia.

Obawy o system kaucyjny

Pilność ta jest wyraźna zwłaszcza w kontekście już uchwalonej ustawy o systemie kaucyjnym, która negatywnie wpłynie na kondycję systemów gminnych. Powodem tego negatywnego oddziaływania będzie zarówno utrata cennych frakcji, jak i możliwa utrata masy odpadów w przypadku nieszczelnego raportowania, co będzie dodatkowo utrudniać osiągnięcie przez gminy coraz wyższych poziomów recyklingu.

Ponadto należy odnieść się sceptycznie do skutecznej realizacji celów środowiskowych przy obecnej formule tej ustawy. Stanowi to dodatkowe potwierdzenie konieczności szybkiego uchwalenia ustawy o ROP, która skutecznie będzie zmierzała do osiągnięcia gospodarki obiegu zamkniętego. Niezbędne jest zapewnienie, aby przepisy ustawy o ROP nie tylko zabezpieczały finanse systemów gminnych, ale również wspierały cele recyklingu i redukcji ilości odpadów.

Gminom zależy na wprowadzeniu rozwiązań ustawowych, które zapewnią im przewidywalny strumień morfologicznie przygotowanych odpadów. W związku z powyższym, a także z uwagi na braki systemu kaucyjnego, to wprowadzenie ROP-u powinno być priorytetem, natomiast kaucja powinna stanowić kolejny, uzupełniający krok w reformie systemu.

Rola mieszkańców

Istotną rolę w procesie zarządzania odpadami odgrywają mieszkańcy. Ważne jest, aby w swoich działaniach widzieli oni sens, a efekty ich działań dawały im motywację do kontynuowania wysiłków selektywnej zbiórki i świadomej konsumpcji. Odpowiednia motywacja mieszkańców będzie osiągnięta jedynie wówczas, gdy stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi zostanie utrzymana na tym samym poziomie. Warunkiem tego jest zapewnienie dodatkowych środków w ramach systemu ROP.

Nasze miasta angażują się w edukację i zachęty do segregacji odpadów, ale ważne jest, aby stworzyć odpowiednie warunki, w tym także finansowe, które zabezpieczą wysokość opłat i zachęcą mieszkańców do aktywnego udziału w segregacji i ograniczaniu ilości wytwarzanych odpadów. W tym miejscu należy podkreślić, że biorąc pod uwagę już obowiązujące przepisy prawa, środki napływające w ramach

gospodarki odpadami komunalnymi mogą zostać przeznaczone wyłącznie na jego funkcjonowanie. Ta wydatkowa zasada będzie miała zastosowanie również wobec nowych źródeł finansowania w ramach systemu ROP, co zagwarantuje, że dodatkowe środki będą odzwierciedlone w wyższym poziomie realizacji ustawowych zadań własnych gminy.

Liczy się tempo

Wprowadzenie systemu ROP wymaga zatem szybkich działań, zwłaszcza biorąc pod uwagę już uchwaloną ustawę o systemie kaucyjnym i jej skutki, a także coraz bardziej wyśrubowane cele środowiskowe dotyczące recyklingu. W tym kontekście, abstrahując od formalnych zobowiązań unijnych dotyczących implementacji prawa, z całą mocą należy podkreślić, że uchwalenie ustawy o ROP możliwe jest jeszcze w tym roku, tak aby wejście systemu w życie nastąpiło z dniem 1 stycznia 2025 roku. Niezbędność uchwalenia ustawy o ROP w tym roku wynika m.in. z potrzeby zabezpieczenia finansowania systemów gminnych, które w przeciwnym wypadku będą musiały zmierzyć się z koniecznością podniesienia opłat, czego z całą mocą władze miast chcą uniknąć.

Model ROP, który proponujemy, musi opierać się na partnerskiej współpracy między gminami a producentami wprowadzającymi na rynek produkty w opakowaniach. Jest to kluczowy element zapewnienia skutecznego funkcjonowania systemu i osiągnięcia zamierzonych celów, w szczególności biorąc pod uwagę dobrze funkcjonujące systemy gminne. W ustawie należy określić także minimalne wymogi dotyczące udziału recyklatu oraz jego pochodzenia w aspekcie krajowym i lokalnym, aby zagwarantować skuteczność procesów recyklingu i zwiększyć udział materiałów wtórnych na rynku.

Podsumowując, nasza debata przyniosła istotne wnioski i podkreśliła konieczność pilnego działania w zakresie implementacji systemu ROP, który powinien bazować na systemach gminnych, zapewniając im władztwo nad strumieniem odpadów komunalnych. Mam nadzieję, że nasza debata będzie stanowiła istotny krok w kierunku szybkiego wypracowania kompleksowego i efektywnego systemu zarządzania odpadami w Polsce, uwzględniającego zarówno interesy gmin i producentów, jak i ochronę środowiska.

Olga Goitowska

Unia Metropolii Polskich



CZY ROP-UCHA ZMIENI SIĘ w pięknego księcia? Sequel

W październiku 2021 r. w miesięczniku „Energia i Recykling” opublikowany został mój krótki felieton o powyższym, bajkowym tytule. Dotyczył on wysoce niefortunnego projektu ustawy mającej na celu transpozycję do krajowego systemu prawnego unijnych wymogów w zakresie rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP). Propozycja ta spotkała się wtedy z całkowicie zrozumiałą lawiną hejtu i negatywnych opinii.

Uwagi tego typu docierały w szczególności ze strony podmiotów wprowadzających do obrotu produkty w opakowaniach oraz organizacji ich zrzeszających. Projekt wywołał „głębokie rozczarowanie i konsternację”, jak wskazali autorzy jednej z opinii przekazanej ministerstwu, i do dnia dzisiejszego nie zastąpiono go żadną inną koncepcją.

Czy faktycznie nic w tym zakresie się nie zmieniło? Nie do końca! Na zgłiszczach wspomnianego projektu wyrósł inny akt prawny, dający możliwość wdrożenia ROP-u przynajmniej w branży rozlewniczej. Czas zatem na sequel mojej bajki.

Zalety obowiązującej ustawy

System kaucyjny dla opakowań na napoje, bo o nim tutaj mowa, powinien zostać uruchomiony w Polsce już od 2025 r. Dzięki temu dojdzie do szybszego ukształtowania zrównoważonych nawyków konsumenckich, które przełożą się na realną ochronę środowiska oraz umożliwią wykonanie kolejnego kroku w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym. Przede wszystkim jednak bez systemu kaucyjnego nie będzie możliwa realizacja celów wynikających z dyrektywy Single-Use Plastics (SUP), czyli osiągnięcie minimalnego poziomu selektywnego zbierania butelek jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych na napoje oraz zapewnienie w nich wymaganej zawartości tworzyw sztucznych pochodzących z recyklingu. Oprócz przyszłorocznego terminu uruchomienia systemu kaucyjnego obowiązująca ustawa posiada także inne zalety. Kluczowym pozytywem tej regulacji jest możliwość tworzenia i funkcjonowania wielu różnych podmiotów reprezentujących, co zabezpiecza przed monopolizacją systemu oraz kreowaniem barier w dostępie do rynku. Wprowadzenie wyłącznie jednego operatora systemu kaucyjnego skutkowałoby znacznym wzrostem kosztów oraz uzależnieniem wszystkich interesariuszy od woli monopolisty. Dodatkowo byłby to również przejaw dyskryminacji małych i średnich przedsiębiorstw z branży rozlewniczej, które mogą obawiać się nierównego traktowania ze strony większych, międzynarodowych konkurentów.

Niezbędne poprawki

Co natomiast wymaga poprawy w obowiązujących regulacjach? Przede wszystkim niezbędne jest ustawowe zapewnienie

właściwego obiegu kaucji w systemie. Kaucja powinna być pobierana na każdym etapie obrotu napojami w opakowaniach i powinna podążać za produktem w całym łańcuchu sprzedaży. Jest to jedyny sposób na efektywne objęcie systemem kaucyjnym również branży hotelarskiej i gastronomicznej, a także na zapewnienie szczelności i transparentności systemu w aspekcie finansowym. Bez tego rozwiązania głównym zadaniem podmiotów reprezentujących stanie się bowiem ciągłe odzyskiwanie kaucji z tysięcy małych sklepów, które będą ją wyłącznie pobierać od konsumentów, bez obowiązku jej zwrotu. Drugą konieczną poprawką jest usunięcie z systemu kaucyjnego opakowań produktów mleczarskich. Stanowią one zagrożenie sanitarne i higieniczne dla jednostek handlowych, a także będą powodować zwiększoną awaryjność maszyn RVM. Dodatkowo w przepisach UE nie ma wymogu objęcia ich systemem kaucyjnym, tak więc powinniśmy unikać zjawiska gold-platingu, polegającego na nadtranspozycji dyrektyw unijnych do krajowego porządku prawnego.

Kto pocałuje ROP-uchę?

Wracając zatem do bajkowego tytułu, należy kolejny raz zadać pytanie, czy nasza ROP-ucha ma szansę stać się pięknym księciem, który długo i szczęśliwie będzie rządził krajowym systemem gospodarki opakowaniami i odpadami opakowaniowymi. W 2021 r. chętnych do całowania ROP-uchy nie było, ale dziś jest inaczej. Na czele kolejki stoi pierwsza księżniczka systemu kaucyjnego, czyli moja ZWROTKA, a za nią powoli ustawiają się kolejne kandydatki. Wszystko zatem wskazuje, że ten poligamiczny związek pozwoli na uruchomienie systemu kaucyjnego już od 2025 r. i będzie to początek nowej drogi dla rozszerzonej odpowiedzialności producenta w Polsce.

Krzysztof Hornicki

wiceprezes Zarządu
Krajowy System Kaucyjny
ZWROTKA

zwrootka
Krajowy System Kaucyjny



WIELU OPERATORÓW podstawą systemu ROP

Rozszerzona odpowiedzialność producenta stanowi alternatywę dla dotychczasowego modelu gospodarki odpadami, w którym odpowiedzialnością za gospodarkę odpadami obciążane są organy środowiskowe oraz społeczeństwo. ROP nakłada bowiem na przedsiębiorców wprowadzających produkty w opakowaniach na rynek obowiązek finansowania systemu zbierania odpadów opakowaniowych oraz gospodarowania nimi w całym cyklu ich życia.

Zdaniem branży, projektowany system ROP powinien mieć jasno określone opisowe cele w zakresie gospodarowania odpadami, podporządkowane ochronie środowiska. Powinien być efektywny kosztowo i nie przekraczać kosztów niezbędnych do prawidłowego zagospodarowania odpadów, a także zapewnić naliczanie opłat zgodnie z zasadą kosztu netto. System ROP powinien być oparty na zasadach równego traktowania i zakazu dyskryminacji podmiotów gospodarki odpadami, w tym handlu.

Powrót do postulatów

Istotnym elementem ROP-u jest system kaucyjny jako skuteczna metoda selektywnej zbiórki odpadów opakowaniowych. W świetle „otwarcia” przez rząd ustawy regulującej utworzenie i działanie systemu kaucyjnego w Polsce POHiD ponawia postulaty podnoszone w trakcie prac legislacyjnych.

Organizacja zwraca uwagę na zasadność utrzymania koncepcji wielu operatorów tworzących system. Z uwagi na krótki czas na wdrożenie systemu kaucyjnego, rozdrobnioną strukturę handlu w Polsce oraz powierzchnię naszego kraju stworzenie i utrzymanie systemu przez jednego operatora będzie utrudnione pod względem logistycznym. Koncepcja wielu operatorów ma za zadanie przeciwdziałać prakty-

Istotnym elementem ROP-u jest system kaucyjny jako skuteczna metoda selektywnej zbiórki odpadów opakowaniowych. W świetle „otwarcia” przez rząd ustawy regulującej utworzenie i działanie systemu kaucyjnego w Polsce POHiD ponawia postulaty podnoszone w trakcie prac legislacyjnych.



kom monopolistycznym oraz wywieraniu nacisku na innych interesariuszy.

Propozycje zmian

POHiD zgłasza następujące propozycje zmian do regulacji systemu kaucyjnego:

- ▶ dwuetapowy start systemu kaucyjnego – 1.01.2025 r. dla butelek szklanych zwrotnych i 1.01.2026 r. dla butelek plastikowych i puszek – taki podział byłby korzystny z uwagi na: brak infrastruktury dla zbiórki ręcznej, zasadność zbiórki przez sklepy jedynie tych butelek szklanych po napojach, które mają w asortymencie, umowność daty 1 stycznia 2025 r. jako daty startu systemu kaucyjnego w Polsce, która nie wynika wprost z ustawy,
- ▶ zniesienie obowiązku podpisania przez sklep umowy z każdym operatorem na rzecz podpisania umowy z co najmniej jednym operatorem – obowiązek umowy z każdym operatorem może bowiem okazać się niemożliwy do realizacji w praktyce,
- ▶ całkowite wyłączenie kaucji na opakowania wielokrotnego użytku i jednorazowego użytku z opodatkowania VAT-em – kaucja powinna stanowić narzędzie motywacyjne dla klienta i być niezależna od ceny produktu. Obciążenie kaucji podatkiem VAT stanowi dodatkowe obciążenie finansowe dla systemu,
- ▶ usunięcie opakowań po napojach mlecznych i jogurtach z systemu kaucyjnego – ze względu na zagrożenie sanitarne w sklepach i ryzyko zanieczyszczenia opakowań,
- ▶ rezygnacja z poziomów zbiórki i kar za ich nieosiągnięcie dla puszek i butelek szklanych w 2025 roku – obowiązkowe poziomy zbiórki selektywnej dla puszek i butelek szklanych wynikają wyłącznie z polskiej regulacji, toteż – w przypadku zmiany terminu startu systemu kaucyjnego na 1 stycznia 2026 r. – poziomy oraz kary również powinny obowiązywać od tej daty.

Renata Juskiewicz

prezes Zarządu Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji



Rynek oczekuje **PILNYCH ZMIAN**

Należy podkreślić, że Polska należy do grupy kilku krajów UE, które nadal nie wprowadziły wymagań i standardów dla ROP-u.

Ważną determinantą do poważnej naprawy ROP-u są zmiany kilku dyrektyw UE, określonych w dyrektywie zmieniającej z 2018 r.¹. Termin na wdrożenie już dawno minął (5 styczeń 2023 r.) i na początku lutego br. Komisja Europejska wydała ostrzeżenie dla Polski w tej sprawie.

Kaucja wbrew logice

Ponadto należy wskazać, że w roku 2023 w dość szybkim tempie została przygotowana i uchwalona tzw. ustawa kaucyjna. Pomimo sprzeciwu ekspertów i organizacji samorządowych wdrożyliśmy do prawa drobny moduł systemu ROP, który dziś kompletnie nie jest kompatybilny ani z istniejącym systemem ROP, ani z gminnymi systemami gospodarowania odpadami komunalnymi.

Optymalny model dla Polski

Obecnie słowo ROP jest często wymieniane przez różnych interesariuszy systemu gospodarki odpadami i odnosi się wrażenie, że jest to najważniejsze oczekiwanie rynku. ROP powinien być zgodny z wymaganiami zmienionej dyrektywy Parlamentu Europejskiego nr 2018/851 – w myśl jej art. 8a producenci produktów w opakowaniach są odpowiedzialni za pokrycie całości kosztów netto selektywnej zbiórki, transportu i przetwarzania odpadów, które powstały z ich produktów. Nowe przepisy powinny też tworzyć zachęty dla producentów, aby odpadów było mniej oraz aby dało się je przetwarzać w procesach recyklingu.

Dobrze zaprojektowany system ROP powinien pozytywnie wpływać na efektywność systemów gospodarki odpadami opakowaniowymi i motywować przedsiębiorców do ograniczania masy opakowań wprowadzanych na rynek oraz zachęcać do stosowania zasad ekoprojektowania. Powinien to być również system przejrzysty i uczciwy dla konsumentów, czyli płać tyle, ile kupują. Co więcej, powinien być wypracowany w porozumieniu ze wszystkimi grupami interesariuszy. Ponadto wdrażany system winien być powszechny i szczelny, czyli winien obejmować wszystkich przedsiębiorców wprowadzających produkty w opakowaniach na rynek, w tym również różne platformy internetowe. Jest to niezwykle ważne zadanie dla odpowiedzialnej administracji rządowej, aby zapewnić uczciwą konkurencję na rynku. Model ROP oparty na współpracy gmin samorządowych i przedsiębiorców wprowadzających wydaje się najwłaściwszy. Współpraca gmin i przedsiębiorców musi być oparta na uczciwych zasadach oraz odpowiedzialności stron, w tym odpowiedzialności finansowej zobowiązanych przedsiębiorców i odpowiedzialności gmin za wykonanie wymaganych prawem poziomów recyklingu.

Jednocześnie należy możliwie maksymalnie ograniczyć reglamentację działalności przedsiębiorców i przeregulowanie systemu ROP przepisami wykonawczymi, wprowadzić instrumenty ekonomiczne i zachęty służące realizacji wysokich celów recyklingu oraz zapewnić przypisanie kompetencji i obowiązków w sposób przejrzysty. Dla budowy efektywnego systemu ROP ważne jest również zapewnienie monitoringu i kontroli systemu przez odpowiedzialną administrację rządową jako koordynatora (regulatora) publicznego zgodnie z wymaganiami dyrektywy.

Od kiedy?

Zważywszy zarówno na ponad 3-letnie opóźnienie w implementacji dyrektywy UE (2018/851) do prawa krajowego, jak i na nowe wyzwania, które przyniesie niebawem nowe rozporządzenie Parlamentu Europejskiego (PPWR), powinniśmy w tym roku przygotować fundamenty pod nowy system ROP w Polsce, czyli odpowiednią zmianę prawa umożliwiającą jak najszybsze wdrożenie nowego ROP-u. Wydaje się, że dzisiaj – przy obecnej administracji rządowej – jest wola i szansa na podjęcie szybkich prac nad nowym systemem ROP w Polsce.

ROP i kaucje – razem czy osobno?

Przygotowując nowy system ROP, powinniśmy uwzględnić ważny jego element, jakim jest system kaucyjny już uchwalony (vide: zmiana ustawy z 13 lipca 2023 r.), ale jeszcze nie uruchomiony. W ustawie określono termin jego uruchomienia (1 stycznia 2025 r.), co dzisiaj wydaje się niezwykle trudne. Ponadto zważywszy na fakt, że system kaucyjny powinien być zintegrowany z systemem ROP, należy przyjąć odpowiednią gradację wdrażania, czyli najpierw powinien być wdrożony nowy system ROP, a dopiero później system kaucyjny. Jeśli te dwie poważne zmiany miałyby nastąpić w tym samym czasie, to należy się liczyć z destrukcją systemów gminnych i wzrostem kosztów dla mieszkańców. Dlatego należy rozważyć odpowiednie przesunięcie terminu uruchomienia systemu kaucyjnego. To pozwoli na optymalne i efektywne wdrożenie zarówno systemu ROP, jak i systemu kaucyjnego w najbliższych latach.

Krzysztof Kawczyński

Krajowa Izba Gospodarcza



KRAJOWA IZBA GOSPODARCZA

Źródło

1. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/852 z 30 maja 2018 r. zmieniająca dyrektywę 94/62/WE w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych (Dz. Urz. UE L 2018.150.141 z 14 czerwca 2018 r.).

ROP PODSTAWĄ systemu odpadowego

Związek Miast Polskich od lat konsekwentnie podkreśla, iż podstawą systemu odpadowego w Polsce powinna być rzeczywista rozszerzona odpowiedzialność producenta (ROP) dotycząca wszystkich produktów, które w przyszłości staną się odpadami komunalnymi.

Sprawnie działający system ROP powinien przede wszystkim wpływać na zmniejszenie ilości wytwarzanych odpadów komunalnych oraz poprawę ich przydatności do dalszego przetwarzania.

Obniżka taryf

Odpady trafiające do gminnych systemów gospodarowania odpadami komunalnymi powinny być w jak największym stopniu zdadne do efektywnego i taniego recyklingu. Będzie to spójne z działaniami mieszkańców, którzy we współpracy z gminami prowadzą i rozwijają selektywną zbiórkę odpadów komunalnych. System ROP powinien także zapewnić odpowiednie finansowanie zbierania i zagospodarowania znaczącej części strumienia odpadów komunalnych, wpływając przez to na wysokość stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi uiszczanych w ramach systemów gminnych przez właścicieli nieruchomości.

Przed Ministerstwem Klimatu i Środowiska niezwykle trudne zadanie, związane z wyważeniem interesów wszystkich uczestników systemu odpadowego, oraz podjęcie szybkich decyzji co do prac nad ROP-em, nową ustawą czystościową i kaucją.

Związek Miast Polskich postuluje także o przygotowanie i uchwalenie całkowicie nowej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, która – bazując na dotychczasowych założeniach systemu (zwłaszcza w zakresie roli gmin w systemie) – całościowo uporządkuje kwestie związane z gminnymi systemami odpadowymi. Ustawa ta musi w jak największym stopniu wykorzystać doświadczenia ponad 12 lat funkcjonowania nowego systemu odpadowego oraz bogaty dorobek orzecznicy. Nowa ustawa – nierozdzielnie powiązana z systemem ROP oraz ewentualnym systemem kaucyjnym – musi zapewnić gminom możliwie dużą elastyczność w realizacji nałożonych na nie zadań. Należy bowiem pamiętać, że gminy w Polsce są znacząco zróżnicowane pod wieloma względami, zaś ustawa czystościowa w jednakowy sposób wyznacza podstawy prawne gminnych systemów odpadowych – na jej

podstawie swoje systemy stworzyć muszą zarówno miasto stołeczne Warszawa, jak i najmniejsze (liczące około 1000 mieszkańców) gminy. Nie można przy tym tracić z oczu gmin o szczególnym charakterze, chociażby gmin turystycznych. Nowa ustawa musi także prawidłowo przypisywać odpowiedzialność za realizację określonych celów środowiskowych, w tym celów związanych z unijnymi poziomami recyklingu.

System kaucyjny

Uzupełnieniem (dopełnieniem) systemu odpadowego może być prawidłowo skonfigurowany system kaucyjny, powiązany jednocześnie z ROP-em i ustawą czystościową. Rozwiązania w tym zakresie powinny uwzględniać dotychczasowy rozwój systemu odpadowego w Polsce, w tym poczynione nakłady inwestycyjne. Podmioty samorządowe – zarówno gminy i związki międzygminne, jak i spółki realizujące w imieniu gmin określone zadania – obawiają się, że wdrożenie systemu kaucyjnego w oderwaniu od ROP-u przyniesie szereg niekorzystnych konsekwencji, przed którymi środowiska samorządowe przestrzegają od samego początku prac nad przepisami dotyczącymi systemu kaucyjnego.

Próba odrębnego konstruowania powyższym elementów w oderwaniu od siebie i bez wzajemnych powiązań z góry skazana jest na niepowodzenie i dalsze pogłębianie trudnej sytuacji w branży odpadowej, obejmującej także podmioty samorządowe. Jeśli powyższych rozwiązań nie da się wprowadzić łącznie szybko – na co nic nie wskazuje – należy rozważyć przesunąć termin wdrożenia systemu kaucyjnego i powiązać go z pilnie wypracowywanymi rozwiązaniami w zakresie ROP-u i ustawy czystościowej.

Przed Ministerstwem Klimatu i Środowiska po raz kolejny niezwykle trudne i odpowiedzialne zadanie, związane z wyważeniem interesów wszystkich uczestników systemu odpadowego, oraz podjęcie szybkich decyzji co do prac nad ROP-em, nową ustawą czystościową i kaucją. W interesie nas wszystkich jest jak najszybsze podjęcie decyzji, co dalej z systemem kaucyjnym, i przedstawienie realnej mapy drogowej dla branży odpadowej.

Maciej Kiełbus

partner zarządzający Ziemiński & Partners Kancelaria Prawna
Kostrzewska, Kołodziejczak i Wspólnicy sp.k.,
ekspert ds. gospodarki odpadami
Związku Miast Polskich



System kaucyjny KOLEJNYM KROKIEM w stronę ROP-u

77% odpadów opakowaniowych w 2025 roku i 90% w 2029 roku – to liczby, z którymi zmierzmy się wszyscy. GUS podał, że w 2022 roku poziom selektywnej zbiórki odpadów komunalnych osiągnął 40% – podobnie było rok wcześniej. Dlatego system kaucyjny jest wymogiem koniecznym, jeżeli chcemy uniknąć kary ze strony Unii Europejskiej.

Rozmowy o rozszerzonej odpowiedzialności producentów trwają od ponad 20 lat. ROP to nie tylko selektywna zbiórka, chociaż w tym czasie stosunkowo efektywne systemy zbiórek były organizowane przez samorządy ze środków publicznych – ze znikomym udziałem producentów. Jednak są branże w Polsce, gdzie ROP udało się wdrożyć – czego przykładem jest ZSEE i ustawa opakowaniowa, zatem nie można mówić, że w Polsce ROP-u nie ma. Jest, ale nie spełnia wymagań minimalnych z dyrektywy odpadowej.

W ustawach o zużytych sprzęcie i opakowaniowej elementem ROP-u są funkcjonujące na rynku podmioty – organizacje odzysku, które działają w imieniu wprowadzających i poprzez współpracę z systemami zbiórki i zakładami przetwarzania realizują ich obowiązki i osiągają wymagane poziomy zbiórki i recyklingu.

Po latach prac udało się, przy aprobacie większości środowisk, przygotować ustawę wprowadzającą system kaucyjny w Polsce – bez odrębnej ustawy o ROP-ie, ponieważ główne zasady ROP-u mamy już w ustawie o odpadach, a uzyskanie konsensu co do pozostałych produktów, których wprowadzanie na rynek powinno być objęte ROP-em, było nierealne. Dlatego od co najmniej dwóch lat sieci handlowe, ale także producenci zdawali sobie sprawę, że kaucja jest nieuchronna. Uruchomienie systemu kaucyjnego jako kolejnego elementu większego obszaru ROP-u sprawi, że gotowość do podejmowania koncyliacyjnych rozwiązań będzie większa – na co liczę osobiście. Kaucja stanie się motywatorem i wyzwaczem dla ROP-u.

ROP powinien być prosty i transparentny, a takie rozwiązania są najtrudniejsze do zbudowania. Nadmiarowa regulacja obniży efektywność rozwiązań i będzie stanowiła kolejną barierę biurokratyczną. Prosty ROP wymaga czasu – dlatego najszybciej ustawa o ROP wejdzie w życie w 2026 roku. Wszystkie inne scenariusze są nierealne i rodzą zagrożenie.

System kaucyjny realny

Rozwiązania kaucyjne działają w różnych krajach. Każde na początku napotykało na trudności, ale w końcu przynosi korzyści. Nauczni błędami innych państw, wykorzystując potencjał i możliwości polskiego rynku, musimy stawiać na nowe technologie, umożliwiające szybkie dojście do

optymalnych rozwiązań i wysokich poziomów zbiórki. Zarówno technologie IT, logistyka, jak i automaty do zbiórki to elementy systemu, gdzie ważnym – jeżeli nie najważniejszym – modułem są podmioty wprowadzające i recyklerzy. Te dwa końce gospodarki obiegu zamkniętego w obszarze opakowań powinny współpracować, dawać realne korzyści dla środowiska i konsumenta. ROP i system kaucyjny powinny być sprawiedliwe dla każdej ze stron. Sprawiedliwe, czyli godziwe i bezpieczne.

Do takiego rozwiązania dąży i po to została powołana przez Fundację Odzyskaj Środowisko spółka akcyjna „PolKa” – operator systemu kaucyjnego not profit. 20 lutego 2024 roku jako „PolKa” złożyliśmy wniosek o wydanie zezwolenia na prowadzenie systemu kaucyjnego. System kaucyjny prowadzi podmiot reprezentujący (tzw. operator), który musi uzyskać zezwolenie wydane przez ministra właściwego do spraw klimatu. Wniosek o wydanie zezwolenia należy złożyć nie później niż na sześć miesięcy przed planowanym uruchomieniem systemu. Nie jesteśmy jedyni, a to dobry prognostyk dla rynku – wybór zawsze poprawia jakość świadczonych usług, a podmioty konkurujące ze sobą pozwolą na szybsze osiągnięcie wymaganych poziomów zbiórki. Ponad operatorzy będą zobligowani do współpracy, co sprawi, że system będzie bardziej odporny na ryzyka.

Zysk dla środowiska

Rozmowa o tym, czy system kaucyjny jest potrzebny, jest już za nami. Przede wszystkim kaucja ma być motywatorem dla efektywnej zbiórki butelek PET, puszek i wymiennych butelek szklanych. Bez zwrotnej kaucji osiągnięcie zbiórki na poziomie 77% jest nierealne. Efektywny system pozwoli przekroczyć, podobnie jak w Niemczech, nawet 90%. Co to oznacza dla środowiska? Czystszy produkt do recyklingu, a także mniej odpadów w miejscach, gdzie nie powinny się znaleźć – np. w piecach czy lasach. 90% społeczeństwa popiera rozwiązania kaucyjne – aby jednak były efektywne, kaucja powinna być motywująca, np. na poziomie 1 zł lub nieco poniżej. Wówczas wszyscy będziemy bardziej pilnowali opakowań, a skorzysta środowisko.

Krzysztof Kieszkowski

prezes Zarządu Fundacji Odzyskaj Środowisko



ROP potrzebny OD ZARAZ

Jest już najwyższy czas na wprowadzenie nowego systemu organizacji i finansowania selektywnego zbierania i recyklingu odpadów tak, by po kilku latach jego działania osiągnąć wymagane przez UE cele recyklingowe. I to nawet nie te na 2025, ale na 2030 rok. Widoczne podczas ostatniej debaty zorganizowanej przez KIG i Abrys zbliżenie stanowisk samorządów i wprowadzających daje nadzieję na sprawne wypracowanie modelu ROP.

Na przełomie lutego i marca ważyły się losy projektu rozporządzenia opakowaniowego PPWR – które musi zostać przyjęte przed wyborami do europarlamentu. Alternatywnie może w ogóle nigdy nie wejść w życie. Informacje o tym projekcie przebijały się nie tylko w dyskusjach branżowych, ale również w mediach w kontekście zmian w ROP-ie. Warto więc podkreślić, że PPWR niewiele (lub prawie nic) zmienia w kwestii organizacji samego ROP-u. Oczywiście, zapisy PPWR są ciekawe i ważne dla rynku (np. wymuszanie opakowań zwrotnych w wybranych segmentach czy zmiany dotyczące wymagań dla opakowań wprowadzanych na rynek), jednak nie mają one większego wpływu na nasze krajowe dyskusje o modelu ROP – tu akurat ustawodawca unijny nie planuje istotnych zmian.

Potrzebujemy więcej stłuczki

Szkło jest łatwe w recyklingu, który może być prowadzony nawet w nieskończoność, oczywiście pod warunkiem sensownego zebrania lokalnie surowca z zużytych opakowań szklanych. Każde 1000 kilogramów zebranej stłuczki pozwala zaoszczędzić nawet 600 kg dwutlenku węgla (biorąc pod uwagę cały cykl życia opakowań ze szkła).

Szkło jest łatwe w recyklingu, który może być prowadzony nawet w nieskończoność, oczywiście pod warunkiem sensownego zebrania lokalnie surowca z zużytych opakowań szklanych.

Zbieranie szkła opakowaniowego jest już prowadzone na dużą skalę, ale jako branża potrzebujemy w kraju ok. 400 000 ton stłuczki szklanej rocznie więcej. Zapewnić może nam je jedynie rozbudowa systemów pojemnikowych w gminach (od małych pojemników przydomowych, które zastąpią w większości worki, po dzwony). Taki tonaż gwarantuje także Polsce realizację unijnych celów recyklingowych.

System konsensusu

Nowy system, czyli jaki? Nie może być to niewydolny obecny system organizacji i finansowania zbiórki. Zaufania nie budzi także model „upaństwowiony” – z bardzo silnym regulatorem

i przepływem większości pieniędzy przez NFOŚiGW (jaki był zapisany w projekcie ustawy sprzed dwóch lat). Wydaje się jednak, że samorządy i firmy sektora spożywczego są zdecydowanie, żeby szybko wypracować model efektywnej współpracy w tym zakresie.

Przejrzyste rekomendacje

Polscy producenci i recyklerzy opakowań szklanych są zainteresowani istotnym zwiększaniem ilości stłuczki zbieranej w kraju. Doświadczenia krajów będących europejskimi liderami recyklingu wskazują jednoznacznie, że może stać się to poprzez dalszy rozwój obecnych systemów pojemnikowego zbierania szkła.

System pojemnikowy jest najlepszy pod względem ekonomicznym i śladu węglowego (w wycinku obejmującym zbiórkę i oczyszczanie surowca znacząco tańszy od obecnego systemu). Wynika to jasno z doświadczeń branży w krajach, w których zbiórka szkła daje rezultaty przekraczające 90% szkła wprowadzanego na rynek (m.in. w Austrii, Belgii, Holandii i Słowenii).

Przyszły system musi także zapewnić dostępność pojemników nie tylko przydomowych, ale również w przestrzeniach publicznych.

Jest jeszcze jeden istotny warunek – większość zebranej stłuczki powinna zostać w kraju. Jest to kluczowe z punktu widzenia potrzeb nie tylko krajowych producentów, ale także środowiska (unikanie emisji z niepotrzebnego transportu). Obecnie obserwujemy rosnący eksport stłuczki i widzimy konieczność zniesienia zachęt do jej wywozu do krajów sąsiednich. Są one konsekwencją niedoskonałości systemu raportowania opartego na dokumentach EDPR. Nieoczyszczony surowiec szkła opakowaniowego trafia za granicę często tylko dlatego, że odbiorca zagraniczny potwierdza w EDPR 99% zebranego tonażu, niezależnie od ilości faktycznych zanieczyszczeń. Dla tego samego surowca krajowy recykler musiałby odliczyć np. kilkanaście procent zanieczyszczeń. Branża recyklingu i produkcji szkła postuluje więc o wyrównanie szans. Konieczne jest wydanie nowego wzoru dokumentu EDPR, w którym byłoby np. przewidziane miejsce na wpisanie tonażu przekazanego faktycznie do recyklingu (bez oddzielonych zanieczyszczeń).

Piotr Kardaś

sekretarz generalny
Związku Pracodawców
Polskie Szkło



ROP FRONTOWYM, nie tylnym wejściem

Wiadomym jest, że gminne systemy gospodarowania odpadami komunalnymi finansowane są z budżetów gmin, te zaś zasilają środki od właścicieli nieruchomości, którzy są prawnie zobowiązani do ponoszenia na rzecz gminy opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Wszyscy wiedzą, że rosną wymagania co do zakresu poziomów recyklingu oraz wysokiej jakości surowców z selektywnego zbierania odpadów. O stale rosnących wydatkach gmin na systemy gospodarowania odpadami komunalnymi też wiedzą wszyscy. Więc dlaczego najważniejszy instrument kreowania polityki gospodarki o obiegu zamkniętym w przypadku opakowań i odpadów opakowaniowych, czyli ROP, jeszcze nie funkcjonuje? I dlaczego jest wprowadzany tylnymi drzwiami przez system kaucyjny, który – chociaż jest elementem ROP-u – to wcale nie głównym, a raczej od niego zależnym?

W innych krajach

ROP z lepszym lub gorszym skutkiem funkcjonuje już w innych krajach unijnych i wydaje się, że mamy z czego czerpać wzorce, a bazując na doświadczeniu innych państw, możemy uniknąć błędów popełnionych na wczesnym etapie wdrożenia. Związek Gmin Wiejskich RP niejednokrotnie wskazywał, że gospodarowanie odpadami, obok notorycznego braku środków inwestycyjnych na rozwój i modernizację sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, zajmuje jedno z czołowych miejsc w klasyfikacji obszarów problemowych dla JST, szczególnie w gminach wiejskich.

Jesteśmy świadkami transformacji gminnych systemów gospodarowania odpadami, wymuszonej stale rosnącymi kosztami na wszystkich etapach postępowania z nimi. Wydaje się, że nieuniknione jest ewaluowanie gminnych systemów gospodarowania odpadami komunalnymi, w tym odpadami opakowaniowymi, w kierunku gospodarki cyrkularnej. Aby tak się stało, wymaga to jednak ścisłego powiązania z ewolucją rozszerzonej odpowiedzialności producenta w kierunku modelu odpowiedzialności całkowitej.

Jeżeli – zgodnie z kierunkiem przyjętym przez Unię Europejską – mamy zmierzać do zamknięcia obiegu zasobów w gospodarce, to niezbędne są rozwiązania czyniące producenta odpowiedzialnym za całość produktów wprowadzanych na rynek, co jest jednym z warunków koniecznych do zamknięcia obiegu zasobów w gospodarce.

Wielopłaszczyznowa struktura

Całość systemu gospodarki odpadami komunalnymi to struktura składająca się z wielu płaszczyzn, takich jak technologia, ekonomia, środowisko i czynnik społeczny. Żeby ROP działał prawidłowo, wszystkie te płaszczyzny powinny się wzajemnie

przenikać i uzupełniać, tworząc jednocześnie spójną całość. Jest to niezmiernie ważne, ponieważ stanowi swego rodzaju gwarancję, że system będzie prawidłowy technologicznie, pod względem środków ekonomicznie samofinansujący się, a przede wszystkim oparty na sprawiedliwym, społecznie akceptowanym prawie.

Rozwinięciem czynnika społecznego jest odpowiedzialność mieszkańców za powstałe odpady. Mam na myśli dążenie do wypracowania wzorca, jakim jest powtarzalność przy ponoszeniu opłaty za gospodarowanie odpadami oraz szczegółowa i zdyscyplinowana segregacja odpadów komunalnych, bez której później trudno zapewnić wysokiej jakości recykling. Ministerstwo Klimatu i Środowiska musi zdecydowanie przyspieszyć z pracami legislacyjnymi, bo proces legislacyjny w tak ważnym obszarze potrwa, tak aby na początku przyszłego roku zaprezentować już nie projekt zmian ustawowych, ale prawnie obowiązujące zapisy, które mają rozszerzyć odpowiedzialność producentów za produkty w opakowaniach, wprowadzone do obrotu.

To, że jesteśmy ostatnim unijnym krajem, który nie posiada takich rozwiązań prawnych, wiedzą wszyscy, nikt jednak nie umie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak naprawdę takie przepisy jeszcze w Polsce nie obowiązują. Pora na to, żeby w końcu wziąć odpowiedzialność za kształtowanie systemu i wskazać podmiot delegowany ustawowo, który będzie pełnił funkcję organizacyjno-nadzorcą pomiędzy wprowadzającymi opakowania oraz gminami czy też związkami gmin, będącymi organizatorem procesów zbierania i przetwarzania odpadów opakowaniowych.

Końcowe przesłanie debaty, która odbyła się w siedzibie Krajowej Izby Gospodarczej pod hasłem „Rok do ROP-u? Przyszłość systemu kaucyjnego”, według mnie wskazuje jednoznacznie, że rozszerzona odpowiedzialność producenta swoim zakresem powinna obejmować koszty na wszystkich etapach postępowania z odpadami. Skoro w tym zakresie to gminy – jako organizator zbierania i przetwarzania odpadów na rynku lokalnym – ponoszą główne koszty, to do nich właśnie głównie środki te powinny trafiać. Nie należy też zapominać o finansowaniu działań edukacyjnych oraz rozwoju ekoprojektowania, ukierunkowanego na minimalizację wytwarzanych odpadów oraz ich łatwe przetwarzanie.

Mariusz Marszał

Związek Gmin Wiejskich RP



SPOŁECZNA strona ROP-u

Debata „Rok do ROP-u? Przyszłość systemu kaucyjnego”, w której miałem przyjemność uczestniczyć, pozwoliła nie tylko na przedstawienie stanowisk wszystkim interesariuszom obydwu systemów, lecz także na ich przedyskutowanie z przedstawicielami Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Jako przedstawiciel strony społecznej reprezentowałem stanowisko nieco odbiegające od spojrzenia pozostałych interesariuszy.

Ważne cele

Podkreślałem mianowicie, że system kaucyjny i ROP mają dwa główne konkretne cele.

Pierwszym celem jest zamknięcie obiegu surowców w gospodarce – poprzez ekoprojektowanie, ekomodulację, wspieranie systemów ponownego użycia czy wpływ na jakość selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Czyni to z obydwu tych narzędzi istotny bodziec rynkowy, służący transformacji polskiej gospodarki w kierunku gospodarki obiegu zamkniętego.

Drugim celem jest zmniejszenie presji opakowań na środowisko i ekspozycji przestrzeni publicznej na zanieczyszczenia. Tutaj efektywny system kaucyjny może wyeliminować ok. 90% odpadów opakowaniowych po napojach, a jego wzmocnienie przez ROP – eliminujący opakowania niepotrzebne czy trudne do recyklingu oraz premiujący systemy ponownego użycia poza branżą napojową – pozwolą efektywnie ograniczyć oddziaływanie opakowań na nasze otoczenie.

jest umożliwienie tzw. backhaulingu, czyli odbioru zebranych opakowań ze sklepów tym samym transportem, który dostarcza produkty.

Aby osiągnąć wysoką efektywność systemu ROP, musimy oprzeć się na istniejących już rozwiązaniach, wspartych rozbudowaną infrastrukturą, czyli działających obecnie systemach gminnej zbiórki odpadów komunalnych. Musimy też dostarczyć do tego systemu strumień finansowania po to, żeby ta zbiórka była lepsza. Finansowanie powinno być tak celowane, żeby premiowało te samorzady, na których terenie jakość selektywnej zbiórki jest wyższa.

Kluczowe jest, by system ROP, oparty na najważniejszych zapisach dyrektywy (takich jak zasada „zanieczyszczający płaci” czy zasada kosztów netto), został implementowany do polskiego systemu prawnego jak najszybciej, tak by – uwzględniając niezbędne *vacatio legis* – jego ostateczne uruchomienie nastąpiło nie później niż w połowie 2025 r.

Nie opóźniać!

Z uwagą śledząc dyskusję podczas debaty, z pewnym zaniepokojeniem odebrałem jednak stanowiska, które zamiast nawoływać do jak najszybszego uchwalenia rzeczony ustawy, prezentowały termin wejścia w życie tych przepisów dopiero z początkiem 2026 r. Jako strona społeczna zdecydowanie nie zgadzamy się z takim podejściem, ponieważ każdy miesiąc funkcjonowania przepisów w obecnym kształcie oznacza, że polscy obywatele, jako jedyni w UE, w swoich podatkach oraz opłatach za odbiór odpadów dofinansowują przedsiębiorców wprowadzających na rynek produkty w opakowaniach. Na szczęście problem ten został już zauważony przez Komisję Europejską, więc można mieć nadzieję, że prace legislacyjne, dotyczące implementowania do polskiego systemu prawnego wszystkich zasad ROP-u, zostaną zintensyfikowane. Zapowiedź minister Anity Sowińskiej, deklarującej konieczność uchwalenia ROP-u etapami, tak by w najkrótszym możliwym czasie wprowadzić podstawowe zapisy, a potem w nowelizacjach rozbudowywać system o kolejne elementy, wydaje się tu optymalnym rozwiązaniem.

Filip Piotrowski

ekspert Climate Leadership UNEP
(Program Organizacji Narodów
Zjednoczonych ds. Środowiska)
/GRID (Globalna Baza Informacji
nt. Zasobów)



Każdy miesiąc funkcjonowania przepisów w obecnym kształcie oznacza, że polscy obywatele, jako jedyni w UE, dofinansowują przedsiębiorców wprowadzających na rynek produkty w opakowaniach.

Doświadczenia europejskie

Wiemy już z doświadczeń z kilkunastu krajów UE, że system kaucyjny, niezależnie od początkowych niedociągnięć, w ciągu 2-3 lat osiągnie docelową sprawność na poziomie minimum 90% zbiórki wszystkich objętych nim frakcji. Aby usprawnić jego działanie, trzeba jednak rozważyć dodanie kilku elementów. Po pierwsze, kaucja powinna być naliczana na każdym etapie życia produktu (od producenta, przez hurtownika, do klienta końcowego), co zapewni przejrzystość finansową systemu. Po drugie, kaucja, jako zachęta dla konsumenta, zdecydowanie nie powinna zostać objęta podatkiem VAT. Po trzecie, żeby zmniejszyć ślad węglowy, jednocześnie zwiększając efektywność systemu, konieczne

Pełna odpowiedzialność producentów MLEKA I SOKÓW

Producenci napojów, działając w ramach Dobrowolnego Porozumienia REKARTON, już teraz realizują rozszerzoną odpowiedzialność producentów. Ponoszą wszystkie koszty zagospodarowania zużytych opakowań, w których wprowadzili swoje produkty. Oto praktyczny przykład odpowiedzialności przemysłu za swoje opakowania.

Wielomateriałowe opakowania odgrywają ważną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa żywności, zwłaszcza żywności najmniej przetworzonej, takiej jak mleko i soki. Kartony do napojów składają się w 75% z papieru, około 20% polietylenu i czasami do 5% aluminium. Z tego wynika, że co najmniej 75% składu to materiał odnawialny – włókno celulozowe.

Już w 2006 roku przemysł, zauważając potrzebę odpowiedzialnego podejścia do swoich opakowań, podjął wyzwanie stworzenia systemu, który zrealizuje ten cel. W latach 2006-2013, przekraczając swoje obowiązki ustawowe, producenci realizowali Program REKARTON. Poprzez system dopłat dla instalacji komunalnych zbierali z rynku i przekazywali do recyklingu wprowadzone przez siebie opakowania. Od 2014 r. producenci ci realizują te działania już w ramach ustawy.

Dobrowolne Porozumienie REKARTON

REKARTON to przykład praktycznego wdrożenia zasad ROP-u. Mleczarze i sokowcy ponoszą koszty związane z dopłatami dla zbieraczy, transportem odpadu do recyklera i recyklingiem. Rynkowa wartość zużytych kartonów po napojach jest ujemna. Oznacza to, że producenci muszą dopłacić recyklarom za ich recykling. System ten to nie tylko realizacja idei ROP-u, ale również kontrola producentów cyklu życia swoich opakowań.

Wyjątkowość odpadów wielomateriałowych – opakowania ReFlex

Kartony po napojach to tylko część grupy opakowań wielomateriałowych. Zaliczają się do niej również opakowania ReFlex, czyli używane do pakowania chipsów, słodyczy i żywności dla zwierząt metalizowane opakowania z tworzyw sztucznych. Inicjatywa budowy systemu zbierania i recyklingu opakowań ReFlex, którą podjęliśmy wspólnie z Nestle Polska i PepsiCo, to wdrożenie idei ROP-u również w przypadku tych opakowań. W ciągu ostatnich trzech lat poddaliśmy recyklingowi łącznie 5,5 tys. Mg odpadów tego rodzaju.

Wyzwania dla Ministerstwa

Jednak nie wszystkie opakowania wielomateriałowe są zbierane i recyklingowane. Blistry po lekach, w odróżnieniu od

blistrów po suplementach diety, nie są objęte obowiązkiem zapewnienia recyklingu. Ta grupa opakowań stanowi więc wyzwanie dla legislatorów. Podobnie – kwestia zapewnienia odzysku dla opakowań po środkach niebezpiecznych. Z wprowadzających środki niebezpieczne zdjęto te obowiązki i, pomimo że część tych opakowań nadaje się wyłącznie do innych procesów odzysku, zostali oni zwolnieni z finansowania gospodarki odpadami. Apelujemy o przywrócenie tych obowiązków.

„Nie” dla kaucji na kartony po mleku i sokach

W kontekście dyskusji na temat wprowadzenia kartonów po napojach do systemu kaucyjnego warto zaznaczyć, że jest to podejście błędne. Sugerowanie tego typu rozwiązania dla jedynie 0,8% strumienia odpadów opakowaniowych to marnotrawstwo środków. System zbiórki kartoników działa od 2006 r. i spełnia swoje cele. A co najważniejsze, dofinansowuje operatorów gospodarki odpadami.

Dofinansowanie dla instalacji komunalnych – klucz do sukcesu

Mamy świadomość, że prędzej czy później system kaucyjny w Polsce zostanie wdrożony. Apelujemy, aby włączyć do niego instalacje komunalne. Dofinansowanie tych instalacji jest kluczowe dla poprawy jakości surowców przekazywanych do recyklingu. Najprostszy model finansowania systemu: „producent – zbieracz – recykler” naprawdę jest szansą na skuteczne zagospodarowanie odpadów. Rozbudowa tego systemu i wprowadzanie kolejnych „inkasentów” opłata to wzrost kosztów i gmatwanie systemu.

Ewolucja – tak, rewolucja – nie

Dzisiaj kluczowe jest poszukiwanie rozwiązań zwiększających moce recyklingowe w kraju i bezpośrednie finansowanie operatorów gospodarki odpadami. Niech doświadczenia producentów mleka i soków będą przykładem dla innych branż. Warto poznać ten system. Warto rozmawiać z tymi, którzy to realizują.

Tadeusz Pokrywka
prezes KIGPSiO

Dobrowolne Porozumienie

REKARTON 

MAPA DROGOWA dla rozszerzonej odpowiedzialności producentów oraz systemu kaucyjnego

Wyobraźmy sobie idealny świat, w którym nic nie staje się odpadem, bo są to surowce zamieniane każdorazowo w kolejne produkty. Budujemy je z odpowiednio przetworzonego recyklatu i ekoprojektujemy – w taki sposób, aby w pełni nadawały się do ponownego przetworzenia. Ograniczamy wykorzystywanie zasobów naturalnych i nie zaśmiecamy środowiska. Co zrobić, by ta wizja się ziszczyła?

Potrzebne są holistycznie zaplanowane rozwiązania, które uwzględnią wieloźródłowe aspekty dotyczące nie tylko gospodarki, ale też biznesu i samych konsumentów. Konieczne jest współdziałanie interesariuszy na wielu płaszczyznach i podejmowanie oddziałujących na siebie działań.

Mapę drogową dla ROP-u i systemu kaucyjnego wyznaczają regulacje unijne oraz zawarte w nich cele dotyczące zbiórki i recyklingu. Stoimy przed wyzwaniem osiągnięcia w 2030 r. 60-procentowego poziomu recyklingu dla odpadów komunalnych i 55-procentowego dla odpadów opakowaniowych z tworzyw sztucznych oraz zrealizowania w 2025 r. pierwszych celów z dyrektywy Single-Use Plastics, dotyczących zbiórki i zawartości recyklatu w opakowaniach na napoje. Stworzenie dobrego schematu rozszerzonej odpowiedzialności producenta dla opakowań jest tematem niezwykle pilnym. Ustawa powinna pojawić się możliwie najszybciej – jeszcze w tym roku lub z początkiem przyszłego.

Założenia bazowe projektu – wstępny katalog zasad

W projektowaniu rozszerzonej odpowiedzialności producenta konieczne są jasne zasady, zgodne z wymaganiami dyrektywy opakowaniowej. Mają być one odpowiedzią na cele dotyczące zbiórki i recyklingu, składające się na jeden główny – środowiskowy. W raporcie firmy Eunomia „Polska rozszerzona odpowiedzialność producenta. Opracowanie systemu ROP dla Polski” znajdziemy szereg zaleceń, np. odpowiedzialność gmin za zbiórkę odpadów opakowaniowych – sfinansowaną przez producentów – oraz za sortowanie selektywne z możliwością rezygnacji z tego obowiązku. Przechodziłby on wtedy na organizację odzysku opakowań, która wprowadzałaby wysortowane surowce wtórne do zakładów recyklingowych. Kolejną ważną kwestią jest ekomodulacja opłat pokrywanych przez producentów. Ich suma powinna ująć koszty, jakie mają być pokrywane przez system, biorąc pod uwagę możliwość oddania danego opakowania do recyklingu. Na koniec, nieodłącznym elementem ROP-u jest powszechny system kaucyjny. Obszerne opracowanie, które wyznacza jego elementarne cechy, zostało zawarte w raporcie „Recykling się opłaca”¹. Mówi on o wydajności, wygodzie, odpowiedzialności producenta i integralności systemu. Polska ustawa zawiera część tych założeń, jednak pozostawia pole do optymalizacji po jego uruchomieniu.

Warianty i modele systemu oraz konsekwencje ich wprowadzenia

Efektami wprowadzenia modelowych rozwiązań dla systemu kaucyjnego będą wysokie poziomy zbiórki opakowań napojowych, a w efekcie wyższe poziomy recyklingu i zmniejszenie zaśmiecenia przestrzeni publicznej. W Polsce system powinien ruszyć tak szybko, jak to możliwe, ustawa i jego działanie mogą być stopniowo korygowane w oparciu o wyniki i napotkane wyzwania. To znana w Europie praktyka. Wiele zależy od działań przygotowawczych między interesariuszami odpowiedzialnymi za zarządzanie systemem.

Najważniejszą konsekwencją wprowadzenia ROP-u powinno być zmniejszenie liczby odpadów opakowaniowych i dostosowanie ich do recyklingu np. poprzez ekomodulację i pokrywanie realnych kosztów gospodarowania nimi. Drugim efektem jest rozwój przemysłu związanego z sortowaniem i recyklingiem odpadów, czyli wsparcie zniwelowania luki inwestycyjnej w tej branży. Po trzecie, będziemy dążyć do osiągnięcia kolejnych celów w zakresie zbiórki i recyklingu. W przypadku odpadów opakowaniowych po napojach cele zostaną zrealizowane poprzez system kaucyjny. Przy tych pozostałych to właśnie ROP będzie adekwatnym narzędziem, stanowiąc podstawę, którą można udoskonalać. Biorąc pod lupę kraje europejskie, które od lat z sukcesami realizują schematy ROP, widzimy, że wciąż są tam wprowadzane optymalizacje. Interesariusze inwestują w nowe, bardziej zaawansowane rozwiązania, które podnoszą efektywność systemu gospodarowania odpadami opakowaniowymi, a w konsekwencji zwiększają poziom ich recyklingu.

Anna Sapota

Tomra

Źródło

1. <https://circular-economy.tomra.com/resources/drs-white-paper> (dostęp: 26.02.2024).



ROP TAK, ale jaki?

Odpadów opakowaniowych powinno być mniej, a te, które są, powinny nadawać się do recyklingu. Gminy mają realizować selektywną zbiórkę, a producenci muszą pokrywać zarówno jej koszt, jak i koszt dalszego zagospodarowania i niekiedy recyklingu tych odpadów. Z tym zgadzają się wszyscy uczestnicy rynku, ale na tym też kończy się dziś zgoda.

rozszerzonej odpowiedzialności producenta napisano już setki tekstów, a na debatach i dyskusjach zarobiono już (co najmniej) setki tysięcy złotych. Problem w tym, że niewiele z tych dyskusji wynika i jeśli nie wiadomo, o co chodzi, to oczywiście chodzi o pieniądze. Bo w polskich warunkach ROP sprowadzony został do prostego mechanizmu pokrywania kosztów, co jest najbardziej wymiernym, ale tylko jednym z elementów gospodarki opakowaniami i odpadami opakowaniowymi.

Czas przejść do konkretów

Pojawiają się też przewidywania: ROP w kwartał, w rok, w 2 lata itp. Bo do jego wprowadzenia potrzeba dobrych przepisów, wypracowanych w gronie wszystkich zainteresowanych (pełna zgoda). Tylko że dyskusję na poziomie takich ogólników prowadzimy od lat. Czas wreszcie przejść do konkretów i znaleźć odpowiedzi na kilka prostych pytań: kto płaci, komu płaci, za co płaci, ile płaci, jak płaci, na podstawie czego płaci, kto tę kasę dzieli i kto to wszystko kontroluje. I tu otwiera się „puszka Pandory”; pytanie, czy potrzebnie? Bo jeśli się umówimy, że nie „wywracamy stolika”, to rozwiązania wydają się dość proste.

Producenci mają realizować obowiązek recyklingu i pokrywać koszty wynikające z ROP-u poprzez organizacje odzysku opakowań (tymczasem zachowajmy dotychczasową nazwę). Organizacje te powinny zawierać z gminami umowy na realizację działań polegających na zapewnieniu selektywnej zbiórki i przygotowania do recyklingu odpadów opakowaniowych, gromadzonych w trzech pojemnikach (żółtym, zielonym i niebieskim). I to gminy powinny otrzymywać od organizacji odzysku opakowań płatności z tym związane, czyli pokrycie kosztów tychże zleconych działań. Bo to gminy pobierają pieniądze od mieszkańców na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych i to gminy są – i będą nadal – organizatorami systemu tego odbioru i zagospodarowania.

Jakie są koszty?

Wystarczy, aby gminy – udzielając zamówień publicznych wyspecjalizowanym podmiotom (tak jak ma to miejsce dziś) – rozbudowały wymagania SIWZ o szczegółową kalkulację kosztów odbioru odpadów zbieranych selektywnie oraz kosztów netto (czyli po odjęciu przychodów ze sprzedaży surowców) posortowania tych odpadów i przygotowania ich do recyklingu. A wyspecjalizowane podmioty odbierające i/lub zagospodarowujące odpady komunalne aby przedstawiały te kalkulacje w ofertach i zawieranych po rozstrzygnięciu zamówień

umowach. W ten sposób szybko rozwiążemy najważniejsze zagadnienie: jakie są koszty? Są one takie, jakie w danym momencie (okresie udzielenia zamówienia) wiążą gminy.

Niech każdy płaci za swoje

Środki od organizacji odzysku opakowań muszą jednak być „znaczone” i powinno być tak, że będą mogły być przeznaczone przez gminy wyłącznie na finansowanie zbiórki i zagospodarowania odpadów gromadzonych selektywnie w tych trzech kolorowych pojemnikach. I tylko na ten cel gminy te pieniądze będą mogły przeznaczać. Za inne odpady (meble, tekstylia itp.) niech odpowiadają inni, którzy powinni i muszą być objęci takimi samymi obowiązkami jak wprowadzający produkty w opakowaniach. „Zanieczyszczający płaci”, ale niech każdy

Czas znaleźć odpowiedzi na kilka prostych pytań: kto płaci, komu płaci, za co płaci, ile płaci, jak płaci i na podstawie czego oraz kto tę kasę dzieli i kto to wszystko kontroluje.

płaci za swoje. Zgodnie z tą zasadą za odpady biodegradowalne i zmieszane będzie płacił mieszkaniowiec, dopóki więc nie nauczy się prawidłowo segregować odpadów w domu, będzie płacił dużo.

Organizacje odzysku opakowań (oraz dobrowolne porozumienia – o nich nie zapominajmy!) powinny móc też zawierać dodatkowe umowy z sortowniami/instalacjami komunalnymi na wysortowanie i przygotowanie do recyklingu tych odpadów, których – z przyczyn czysto ekonomicznych – wysortowywać się nie opłaca. I powinny też znajdować dla tych odpadów recyklarów, w razie konieczności dopłacając też do procesu recyklingu. Bo każdy odpad, który do recyklingu się nadaje, do recyklingu powinien trafić.

To powinny być główne założenia nowego systemu. Łatwo można je wypełniać dalej treścią, odpowiadając na kolejne pytania (np. kto ma to nadzorować). Ale szkielet został postawiony.

Kto za?

Krzysztof Baczyński

prezes Zarządu

Związku Pracodawców Przemysłu Opakowań

i Produktów w Opakowaniach EKO-PAK



ROP z punktu widzenia INSTALACJI KOMUNALNYCH

O wdrażaniu ROP-u w Polsce mówimy od wielu lat, natomiast nie robimy w tym kierunku niemalże nic. Skutkiem braku realnych działań jest to, że za wytwarzane odpady płacą mieszkańcy w opłacie ryczałtowej niezależnie od tego, jaki styl konsumpcji prezentują, ile konsumują i ile odpadów wytwarzają.

Bardzo dobrym rozwiązaniem jest, aby osoba, która kupuje dany produkt, w cenie tego produktu wносиła także opłatę za jego zagospodarowanie. Opłata ta, trafiając do producenta czy wprowadzającego dany produkt na polski rynek, powinna pokryć wszelkie koszty związane z zagospodarowaniem powstającego z niego odpadu, czyli jego zbieraniem, sortowaniem i przygotowaniem do recyklingu oraz koszty recyklingu.

Dla gmin

Środki finansowe wnoszone przez wprowadzających naszym zdaniem powinny trafić w miejsca, gdzie zostaną wykorzystane w sposób optymalny i najbardziej efektywny. Powinny one motywować do poprawnego postępowania z odpadami oraz zapewniać, że wytworzone odpady zostaną w maksymalnym możliwym stopniu poddane recyklingowi.

Pierwszą z instytucji, do których trafiać powinny dodatkowe środki finansowe, jest oczywiście samorząd gminny, który zbierając odpady, ponosi odpowiedzialność za system zbierania, jego utworzenie i eksploatację oraz za przekaz edukacyjny i informacyjny skierowany do mieszkańców. Gmina odpowiada także za monitorowanie systemu. Jest to pierwszy etap gospodarowania odpadami, bez niego dalsze działanie nie pozwoli osiągnąć zakładanych celów.

Dla instalacji

Drugim elementem systemu są instalacje komunalne, do których trafią zebrane w systemie gminnym odpady. Odpady te powinny zostać tam poddane sortowaniu, rozdzieleniu na poszczególne rodzaje i przygotowane do przekazania do recyklingu. Jako przedstawiciele instalacji komunalnych stoimy na stanowisku, że część strumienia finansowego po pokryciu kosztów ponoszonych przez gminy powinna trafić do instalacji komunalnych.

Aby ten strumień finansowy spełniał swoją motywacyjną funkcję, dopłata powinna być powiązana bezpośrednio z ilością wysortowanych odpadów danego rodzaju i przekazanych do dalszych etapów przetwarzania, w tym przede wszystkim do procesów recyklingu. Pojawia się pytanie, dlaczego instalacja komunalna? Dlatego, że brama instalacji komunalnej jest pierwszym punktem, w którym odpady są ważone i ewidencjonowane w ramach Bazy danych o odpadach, czyli BDO. Od bramy instalacji komunalnej wiemy, ile jakich odpadów

zostało zebranych. Środki, które otrzyma instalacja za przekazanie do recyklingu każdej tony, mają funkcję motywacyjną. Premia za przekazanie do recyklingu odpadów wpływa na lepsze sortowanie, stymuluje unowocześnianie technologii i przestrzeganie reżimów technologicznych, co w efekcie przekłada się na wysoki poziom odzysku.

Co dalej?

ROP należy wdrażać z ostrożnością, ponieważ złe wdrożenie tego elementu gospodarki może spowodować więcej szkód niż pożytku. W tej sprawie powinni wypowiedzieć się wszyscy interesariusze systemu. W dalszej kolejności, po zebraniu propozycji i stanowisk, należy wypracować założenia i kierunki systemu, a następnie przystąpić do tworzenia ustawy. Ustawa ta nie musi wchodzić w życie od 1 stycznia. Możemy sobie pozwolić na zwłokę, jeżeli przełoży się to na zdecydowanie lepszą jakoś stanowienie prawa.

Na spotkaniu „Rok do ROP-u? Przyszłość systemu kaucyjnego” rozważano, który model ROP wybrać. Pojawiały się różne stanowiska. Zdaniem instalacji komunalnych, ROP powinien spełniać kilka podstawowych funkcji. Po pierwsze: motywować producentów do ekoprojektowania i do odpowiedzialności za to, co wprowadzają na rynek. Po drugie: motywować gminy do tworzenia sprawnego systemu selektywnej zbiórki wraz z jego kontrolą i egzekucją. Po trzecie wreszcie: motywować finansowo instalacje komunalne do tego, aby maksymalną ilość surowców wtórnych przekazywać do recyklingu. To jest naszym celem, ale jednocześnie jest to jeden ze środków do poprawy stanu środowiska.

Uważamy, że tylko w ten sposób możemy osiągnąć zakładane cele, minimalizując jednocześnie obciążenie ekonomiczne obywateli. W strumieniu finansowym uzyskiwanym w ramach ROP-u należy przewidzieć także środki inwestycyjne na zmodernizowanie instalacji komunalnych. Nakłady na eksploatację powinny zostać skalkulowane w opłacie, którą otrzyma instalacja za przekazane do recyklingu odpady. Realizując te podstawowe założenia, jesteśmy w stanie z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że wdrożenie ROP-u powiedzie się i będzie skuteczne.

Piotr Szewczyk

Rada RIPOK



WDROŻENIE ROP-U w Polsce będzie wymagało dużej uwagi

Rozmowa o rozszerzonej odpowiedzialności producenta powraca wielkimi krokami. Jej losy jednak w głównej mierze będą zależać od podejścia do tego tematu nowego kierownictwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

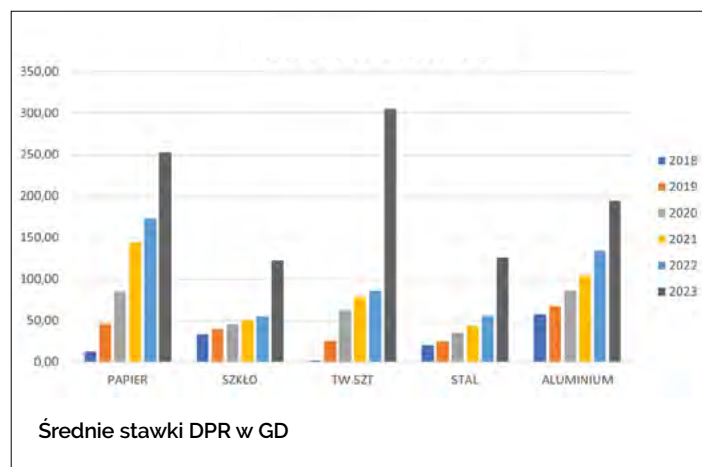
Jak wszyscy pamiętamy, podjęto próbę zaimplementowania ROP-owskich regulacji w myśl art. 8a ramowej dyrektywy o odpadach. Powstał projekt takiej regulacji – z sierpnia 2021 roku. Próba ta jednak się nie udała, bo ta propozycja w żaden sposób nie implementowała art. 8a. Próbowano pozostawić obowiązki na producentach, a jednocześnie nałożyć im nowe, pozbawiając jednak narzędzi do ich realizacji. Tymczasem jednym z głównych narzędzi do realizacji obowiązków, m.in. realizacji celów recyklingu, jest pieniądź. Ilość tego pieniądza – tak jak sposób jego dystrybucji w systemie – miała być regulowana decyzjami administracyjnymi, całkowicie pomijając producentów czy reprezentujące ich organizacje odzysku.

„Producenci mało płacą”

Zanim zaczniemy znów debatować o ROP-ie, powinniśmy spojrzeć na obecną sytuację. Nadal w przestrzeni publicznej pojawia się hasło, iż „producenci mało płacą”. Po pierwsze, system prawny, jaki mamy obecnie, nie określa, w jakim wymiarze finansowym producenci powinni partycypować w kosztach gospodarki odpadami opakowaniowymi. Powiedzenie więc, że „producenci mało płacą”, jest mało obiektywne. Z drugiej strony wartość tego strumienia finansowego w ciągu ostatnich lat bardzo mocno wzrosła, co przedstawiono na rysunku.

Wysokość cen za DPR-y

Wysokość tzw. dopłat, czyli cen za DPR-y, wynika bezpośrednio z gry rynkowej pomiędzy organizacjami odzysku, czyli popytem i podażą DPR-ów. Przed 2018 rokiem wartość tych dopłat była na niskim i stabilnym poziomie, a od 2018 roku zaczęła systematycznie rosnąć. Powodem jest wprowadzenie nowego obowiązku realizacji celów recyklingu częściowo odpadami opakowaniowymi z gospodarstw domowych. Popyt na ten rodzaj DPR-ów konsekwentnie rósł. Wszystko wskazuje na to, że w 2023 roku służby kontrolne doprowadziły do wyeliminowania z rynku podmiotów wystawiających DPR-y (lub EDPR-y) bez pokrycia. Porównywalne to jest z eliminowaniem w przeszłości pirackich kopii oprogramowania czy płyt CD. Towar oryginalny od razu zyskuje na wartości. Należy mieć nadzieję, iż służby nadzorcze coraz lepiej będą nadzorować ten rynek, a za kilka miesięcy ruszy moduł DPR w BDO, co tym bardziej powinno uszczelnić rynek i urzeczywistnić wartość DPR-ów, zbliżając nas coraz bardziej do stawek, jakie powinny funkcjonować w pełnowymiarowym systemie ROP. W 2024 r. obserwujemy dalszy dynamiczny wzrost stawek.



Producenci mają obowiązek patrzenia na swoje opakowania od momentu ich produkcji do chwili ich przetworzenia w instalacjach recyklingu, a czasami nawet i dalej, bo do momentu wykorzystania surowca z recyklingu.

Wracając do pełnego ROP-u. Mówimy tutaj o mechanizmie, gdzie producenci mają obowiązek patrzenia na swoje opakowania od momentu ich produkcji do chwili ich przetworzenia w instalacjach recyklingu, a czasami nawet i dalej, bo do momentu wykorzystania surowca z recyklingu (recyklatu). Ważnym elementem tego patrzenia jest konieczność pokrywania kosztów m.in. selektywnej zbiórki i sortowania czy czasami recyklingu, ale nie dla samego pokrywania tych kosztów, lecz w taki sposób, aby te działania były efektywne od strony jakości zagospodarowywanych odpadów, ich ilości i ekonomii tych procesów, czyli dążenia do działań na wielką skalę. System ROP dodatkowo musi być tak wprowadzony, aby nie wpływać na konkurencyjność pomiędzy poszczególnymi materiałami opakowaniowymi i producentami.

Wdrażanie ROP-u obecnie w Polsce to konieczność dołożenia nowych części do silnika, aby zwiększyć jego sprawność – w momencie, gdy ten silnik jest w ruchu. To będzie wymagało dużej uwagi.

Jakub Tyczkowski

Rekopól Organizacja
Odzysku Opakowań

ŚRODKI Z ROP-u powinny trafić do instalacji komunalnych

Pelne wprowadzenie zasady „zanieczyszczający płaci” to jeden z najważniejszych postulatów Krajowej Izby Gospodarki Odpadami w sprawie rozszerzonej odpowiedzialności producentów.

Krajowa Izba Gospodarki Odpadami promuje takie rozwiązania systemowe, które sprzyjać będą rozwojowi branży odpadowej. Jedną z takich kwestii jest niezwłoczne wprowadzenie w Polsce rozszerzonej finansowej odpowiedzialności wprowadzających na rynek opakowania i produkty w opakowaniach, w której koszty zbiórki i zagospodarowania odpadów opakowaniowych należałoby zawrzeć w cenie produktów wprowadzanych na rynek w opakowaniach, co pozwoliłoby na pokrycie realnych kosztów zbiórki i zagospodarowania surowców.

Dzisiaj koszty te pokrywają mieszkańcy gmin w ramach opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Regulator

Dopłaty od producentów powinny być kierowane w 100% do jednostek nadzorujących poprawne naliczenie opłaty, np. do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i jego wojewódzkich oddziałów. Z tych jednostek pieniądze powinny być rozdysponowywane bezpośrednio do instalacji zajmujących się odzyskiem i recyklingiem odpadów opakowaniowych.

Pozyskane od producentów środki powinny zostać przeznaczone na organizację selektywnej zbiórki i zagospodarowania odpadów opakowaniowych w zakładach wykonujących zadania gmin w gospodarce odpadami. Zaś pozostała część powinna zostać przeznaczona na infrastrukturę, tj. na budowę nowoczesnych instalacji odzysku i recyklingu odpadów, rozwój nowych technologii odpadowych oraz na edukację. W proponowanym przez Izbę systemie rozszerzonej odpowiedzialności producenta powinno uwzględniać się promocję ekoprojektowania opakowań. To bardzo istotne dla osiągnięcia dwóch zasadniczych celów: zmniejszenia masy odpadów oraz zapewnienia, by nadawały się one do przetworzenia na nowe produkty.

Miliardy złotych

Z naszych wyliczeń wynika, że przy obowiązujących na ten rok poziomach odzysku i recyklingu opakowań wpływy do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z tytułu wdrożenia odpowiedniego systemu rozszerzonej odpowiedzialności producenta powinny oscylować na poziomie 4,5-5 mld zł. Niestety, pomimo wielu apeli w tej sprawie do tej pory w Polsce nie wprowadzono realnie działającego systemu rozszerzonej odpowiedzialności producenta.

System kaucyjny

System kaucyjny to system drogi i będący dużym wyzwaniem dla samorządów, operatorów i dla odbierających odpady, gdyż to oni są zobowiązani do wywiązania się z osiągnięcia wymaganych prawem poziomów recyklingu i odzysku odpadów komunalnych, a jeśli strumień odpadów opakowaniowych zostanie wyjęty z systemów gminnych, to nie będzie trafiał do instalacji. Spowoduje to niewykorzystanie mocy wielu wybudowanych już instalacji mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów, a w dalszej kolejności konieczność podwyższenia opłaty dla mieszkańców.

Z naszych wyliczeń wynika, że wpływy do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z tytułu wdrożenia odpowiedniego systemu rozszerzonej odpowiedzialności producenta powinny oscylować na poziomie 4,5-5 mld zł.

Dodatkowo system kaucyjny ma sens tylko wtedy, kiedy producenci opakowań włączają się do niego. Powinna więc zostać ustalona opłata produktowa na poziomie opłat, które obowiązują w innych krajach Unii Europejskiej, co będzie motywowało producentów do działalności w systemie, gdyż działalność poza systemem będzie dla nich nieopłacalna ekonomicznie.

System kaucyjny winien zatem funkcjonować w ramach systemu rozszerzonej odpowiedzialności producentów w oparciu o powołany Podmiot Reprezentujący i obejmować opakowania z tworzyw sztucznych, szkła oraz metali. Odpady powstałe z opakowań objętych kaucją – w zakresie, w jakim nie zostały zebrane w systemie kaucyjnym – są obciążone opłatą opakowaniową. Funkcjonowanie systemu kaucyjnego w ramach ROP-u nie powinno konkurować z gminnym systemem gospodarowania odpadami komunalnymi.

Ewa Rakowska

dyrektor Biura Zarządu
Krajowej Izby Gospodarki Odpadami



ROP i SYSTEM KAUCYJNY

w opinii IBK

O konieczności realnego wprowadzenia ROP-u w systemie opakowań mówimy w branży od kilkunastu już lat. Mamy nadzieję, że tym razem powstał dobry klimat, by prace nad ROP-em z sukcesem zakończyć.

Działając w ramach Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami, którego sukcesorką jest Izba Branży Komunalnej, opublikowaliśmy w 2017 roku nasz raport dotyczący tego zagadnienia – wskazywaliśmy tam m.in. na dysproporcję w sytuacji Polski na tle innych krajów europejskich, niekoniecznie tzw. starej UE, w zakresie finansowania recyklingu opakowań.

Nasze próby

Próbowaliśmy tym zainteresować polityków, którym skrót „ROP” nic nie mówił. Tłumaczyliśmy, że to konieczny element do zapewnienia budowy systemu gospodarki odpadami, przede wszystkim komunalnymi. Minęły lata, nie stało się nic. Branża rwała szaty, wprowadzając produkty w opakowaniach – a więc ci, którzy mają zapewnić owo finansowanie recyklingu tych frakcji – powtarzali: „chcemy ROP-u, ale dobrego”. Kolejne lata mijały, a każda nowa koncepcja była torpedowana.

Dziś słysząc ten sam głos: „chcemy płacić!”. Moje niedowiarstwo, oparte na doświadczeniach lat minionych oraz zwykłym życiowym realizmie, podpowiada mi, że nikt nie chce płacić, jak nie musi, i im dłużej nie będzie musiał, tym dla niego lepiej. To dlatego właśnie wprowadzenie ROP-u nie będzie łatwe. Możemy się licytować, czy uda się to za rok, za dwa, a może później. Kluczem są jednak odwaga i determinacja przy – rzecz niebagatelna – politycznym poparciu dla wypracowanego rozwiązania, by znów nie skończyło się na straszaniu kosztami dla konsumentów i odkładaniu sprawy na później.

Model konsultacji

Czeka nas zatem wypracowanie w ramach konsultacji – oby jak najszybciej – modelu ROP, który wszyscy interesariusze uznają za przystępny lub dobry, ale nikt nie powie: ograliśmy pozostałych. Z perspektywy przedsiębiorców – a więc tych, którzy oparli swą działalność zawodową na pojęciach: zdrowy rozsądek, pragmatyzm, rynek, konkurencja, jakość, rozwój, innowacje – środki na finansowanie recyklingu powinny być tam kierowane, gdzie owe działania są rzeczywiście podejmowane. Powinny zatem finansować zbieranie odpadów, przetwarzanie przygotowujące do procesu recyklingu oraz sam proces końcowy, czyli ów recykling.

Nie bez znaczenia jest też organizacja systemu gospodarki odpadami w gminie (nie mylić z wchodzeniem w rolę

przedsiębiorcy), a zatem administracja systemem i edukacja ekologiczna. Wydaje się także, że otwartą kwestią do rzeczowej dyskusji pozostaje przekazanie bezpośrednio gminie środków na częściowe pokrycie opłaty za gospodarowanie odpadami, wnoszonej przez mieszkańców. Naszym zdaniem, jeśli środki finansowe będą podążały za odpadem, obniży to koszty odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych, a to w konsekwencji wpłynie na zmniejszenie opłat ponoszonych przez mieszkańców. To naturalny mechanizm rynkowy, za którym się opowiadamy.

Do pomysłów, by co najmniej część środków finansowych kierować wprost do gmin, podchodzimy raczej sceptycznie. Pozostaje bowiem pytanie, czy to nie zachęci ich włodarzy do wchodzenia w rolę przedsiębiorców, rozwoju mechanizmu in house, a tym samym zamykania rynku na przedsiębiorców. Wszystko to pod nadmuchanym do rangi dogmatu hasłem „Gospodarka odpadami komunalnymi to zadanie własne gminy”. Naszym zdaniem jednak to nie powód, by gmina rozszerzała działalność w roli przedsiębiorcy, do której nie jest powołana. Ma za to zorganizować administracyjnie sprawny system, zamówić na rynku konkurencyjną jakościowo i kosztowo usługę odbioru i zagospodarowania odpadów i egzekwować prawidłową realizację obowiązków przez wszystkich uczestników tegoż systemu na jej terenie. Tyle i aż tyle!

Sprawny system ROP powinien więc opierać się na zasadzie: zanieczyszczający (wreszcie) płaci, a (realnie) oczyszczający otrzymuje (realne) pieniądze za te działania. Po prostu ekonomia. To ona pobudzi wówczas inwestycje w instalacje przygotowujące do recyklingu oraz recyklingowe. Po wprowadzeniu zaś ROP-u dopiero ruszyć winien system kaucyjny, który może być jego uzupełnieniem i rozwinięciem, a nie zwiastunem, a na to ostatnie, niestety, się zanosi.

Obyśmy w ramach późnej refleksji zdążyli zatrzymać walec pędzący w kierunku wejścia w życie systemu kaucyjnego od nowego roku, bo jeśli nie, to rozjedzie on nam 55-procentowy poziom recyklingu za 2025 rok. To właśnie za ten rok UE powie nam „sprawdzam”. Czy więc teraz jest rzeczywiście właściwy moment na eksperymenty?

Karol Wójcik

przewodniczący Rady Programowej Izby Branży Komunalnej



Potrzebna rewizja KPGO

Nastał czas na poważną rewizję systemu gospodarowania odpadami w Polsce. Do tego jednak potrzebny jest dialog zapewniający udział w nim wszystkich interesariuszy. Wiele wyzwań stoi przed nami. Rozmowa o tym, że pierwszy powinien być wprowadzony ROP, a dopiero potem system kaucyjny jako jego narzędzie, to tak naprawdę rozmowa o rewizji Krajowego Planu Gospodarki Odpadami.

Obecny Krajowy Plan Gospodarki Odpadami o obszarze kaucji i rozszerzonej odpowiedzialności producenta mówi bardzo oszczędnie. Konieczna jest jego weryfikacja – musimy uwspólnić wiedzę i przeanalizować zebrane dane. Każdy z interesariuszy rynku powinien móc zaplanować swoje działania inwestycyjne, wiedzieć, w jaki sposób będą przebiegały postępowania administracyjne i mieć pewność, że będą one prowadzone w sposób niezakłócony i kompetentny.

Potrzebna jest również gwarancja równości, dostępu do wiedzy i założeń, jakie wypracował rząd. Wszyscy uczestnicy rynku powinni być traktowani równo, bo ostatecznie to gminy, które pełnią dzisiaj organizacyjną funkcję w systemie, ogłaszając przetarg i zawierając z operatorami umowy, staną przed problemem, że za chwilę części umów nie będzie można zrealizować.

Należy pomyśleć o rewizji Krajowego Planu Gospodarki Odpadami. ROP i system kaucyjny to niewielkie elementy ekosystemu. Potrzebujemy drogowskazu. Potrzebne są nowoczesne i dobre technologie, bo dają bezpieczeństwo nam i naszemu otoczeniu. Wierzmy, że jest to do wydiskutowania.

Rada Dialogu Interesariuszy

Dziś, na poziomie ogólności, jesteśmy zgodni, mówiąc o wartościach takich jak transparentność, wiarygodność, uczciwość, pewność, że produkt stanie się odpadem. To, co nas różni, to podejście i dostęp do danych – są one niepewne, nieustrukturyzowane, nieuporządkowane, brakuje ich, aby podejmować decyzje. Musimy dostrzec, że nie chodzi tylko o wdrożenie ROP-u – co do którego wszyscy się zgadzamy, że musi być wprowadzony przed kaucją – ale o to, żeby umieć kontrolować proces jego utrzymania, wyciągać wnioski, oceniać jego funkcjonowanie i doskonalić go. Jak to zrobić? Proponujemy powołanie Rady Dialogu Interesariuszy, uczestników tego rynku. Potrzebujemy wiedzy, aby móc reagować na czasy kryzysu. A taki czas teraz mamy. Mamy czas zmian – wprowadzane są regulacje unijne i wiele jeszcze

może się zmienić – zarówno w Unii, jak i w Polsce. Potrzebne są kompetencje, aby odpowiadać na wyzwania, które przed nami, interesariuszami systemu ROP, się pojawiają, takie jak wdrażanie nowych technologii, koszt wdrożeń, czas, brak kompetentnych pracowników.

Wykluczenie informacyjne, administracyjne, kompetencyjne i technologiczne

Kolejne wyzwanie to luka inwestycyjna i, co się z tym wiąże, szara strefa. Może zagrozić każdemu modelowi czy wariantowi systemu, który dziś zostałby przyjęty. A właśnie jej powstaniu sprzyja wykluczenie informacyjne, brak dostępu do danych. Szarej strefie towarzyszy również wykluczenie tzw. administracyjne – ci, którzy chcą inwestować, nie pozyskują w odpowiednim czasie zezwoleń administracyjnych, a kiedy je wreszcie otrzymają (po wielu miesiącach, a nawet latach oczekiwania), okazuje się, że już nie istnieją te ilości odpadów, na których bazowali, albo technologie, które stosowali, są nieadekwatne. Wykluczenie administracyjne nawiązuje do wykluczenia kompetencyjnego – podnoszenie kompetencji również w tym obszarze jest kluczowe. Kolejny problem to wykluczenie technologiczne, a przecież nie jesteśmy samotną wyspą – mamy międzynarodowe kontakty, szeroko prowadzimy działania biznesowe, jest od kogo się uczyć. Dobra komunikacja, wzrost kompetencji, uczciwy dialog na poziomie Rady Dialogu Interesariuszy pozwolą nam unikać fraudów.

Podsumowując, należy pomyśleć o rewizji Krajowego Planu Gospodarki Odpadami. ROP i system kaucyjny to niewielkie elementy ekosystemu. Potrzebujemy drogowskazu. Potrzebne są nowoczesne i dobre technologie, bo dają bezpieczeństwo nam i naszemu otoczeniu. Wierzmy, że jest to do wydiskutowania, znamy przecież modele, są to partnerstwa publiczno-prywatne, które potrafimy skutecznie stosować.

Jeżeli będziemy umieli o tych wyzwaniach ze sobą rozmawiać, chociażby w Radzie Dialogu Interesariuszy, to będziemy mogli reagować na każdy kryzys pojawiający się czy to wskutek zmian w regulacjach prawa, czy zmian mikro-, makroekonomicznych i społecznych.

Jesteśmy w PreZero gotowi do takiego dialogu – na zasadach równości, transparentności, wiarygodności i w poszanowaniu każdego interesariusza rynku.

Edyta Urbaniak-Konik

PreZero w Polsce



JAK DZIAŁA ROP w innych krajach Unii Europejskiej?

ROP – stosowany w Europie od ponad 30 lat – w Unii Europejskiej jest obowiązkowym narzędziem finansowania zbiórki odpadów opakowaniowych, ZSEE oraz baterii. Niektóre państwa członkowskie UE rozszerzają ten obowiązek na inne rodzaje kłopotliwych odpadów, np. zniszcze (Słowenia) czy meble (Francja, Portugalia). Aktualnie w UE rozważa się również wprowadzenie obowiązkowego ROP-u na odpady tekstylne.

Zapisana w dyrektywach unijnych definicja jasno precyzuje, iż ROP oznacza finansową lub finansowo-organizacyjną odpowiedzialność wyprowadzających za użytkową fazę produktów lub opakowań.

Różny ROP w różnych krajach

W oparciu o kategorię struktury organizacyjnej można dokonać podziału funkcjonującej w krajach członkowskich UE zasady rozszerzonej odpowiedzialności producenta na systemy działające w oparciu o jednego dominującego operatora (tak jest np. w Norwegii i Francji) oraz systemy, w których organizacje odpowiedzialności producenckiej (tzw. PRO – z ang. Producers Responsibility Organization) konkurują ze sobą (np. Rumunia czy Niemcy). Powszechnie są też prywatne organizacje odpowiedzialności producenckiej, zaś wyjątkiem są systemy państwowe, takie jak w Chorwacji, gdzie funkcję PRO spełnia Krajowy Fundusz Ochrony Środowiska. Organizacje odpowiedzialności producenckiej mogą ponosić wyłącznie odpowiedzialność finansową – finansują wówczas zbiórkę gminną (Francja, Rumunia, Czechy) – lub też realnie odpowiadać za zbiórkę odpadów zbieranych w systemie. W tym drugim przypadku mamy do czynienia z systemem zbiórki równoległej, a funkcjonują one np. w Niemczech i Austrii.

Mechanizmy zapewniające prawidłowość działania systemów ROP

Jak wspomniano wyżej, ROP jest w UE obowiązkowy w przypadku opakowań, ZSEE oraz baterii. Od niedawna obowiązuje również na wybrane jednorazowe produkty z tworzyw sztucznych, co reguluje dyrektywa Single-Use Plastics. Podstawowym gwarantem realizacji obowiązków ROP (kolektywnie poprzez PRO lub indywidualnie przez producentów i importerów) są tzw. opłaty produktowe spełniające funkcję kary za nieprzestrzeżenie przepisów prawa lub niepełną realizację obowiązku zbiórki. Aby opłata produktowa wypełniła swoją funkcję, powinna być ustalana na poziomie znacząco przewyższającym koszty składek w organizacji reprezentującej producentów.

ROP na opakowania po napojach

Specyficzną kategorią realizacji obowiązku ROP są systemy kaucyjne na opakowania po napojach, gdzie producenci

i importerzy nie tylko uiszczają opłaty administracyjne do operatorów systemu, ale również inicjują kaucję, którą pobiera operator i którą producenci naliczają dystrybutorom. System kaucyjny od wielu dekad stosowany był przez producentów napojów, w tym piwa, celem zagwarantowania zwrotów opakowań wielorazowych i został z powodzeniem zaadaptowany jako metoda zbiórki opakowań jednorazowych. System ten jest przykładem finansowo-organizacyjnej odpowiedzialności wprowadzających, przy czym zbiórka opakowań po napojach odbywa się głównie w jednostkach handlowych, czyli tam, gdzie naliczana i zwracana jest kaucja. Ciekawostką jest, iż to właśnie krajowy system kaucyjny funkcjonujący w Szwecji od 1984 r. stał się bezpośrednią inspiracją do sformułowania przez prof. T. Lindhqvista pojęcia rozszerzonej odpowiedzialności producenckiej.

Reforma systemu gospodarowania odpadami opakowaniowymi w Szwecji

W kontekście trendów rozwojowych na uwagę zasługują zmiany zachodzące obecnie w Szwecji – kraju, który jest nie tylko ojczyzną konceptu ROP, ale również jednym z państw, gdzie ROP został wdrożony najwcześniej. Do końca ubiegłego roku system ROP na opakowania (poza kaucjonowanymi) polegał tam na odpowiedzialności organizacyjno-finansowej wprowadzających. Organizacje odpowiedzialności samodzielnie prowadziły zbiórkę selektywnie zebranych odpadów opakowaniowych poprzez tzw. gniazda.

Jednak nowa metoda kalkulacji recyklingu – wg której Szwecja raportuje już od 2020 r. – wylała na obywateli kubeł zimnej wody w postaci miernych rezultatów recyklingu materiałowego opakowań z tworzyw sztucznych (zaledwie 15%). Było to bezpośrednim powodem zlecenia obszernej analizy, która wykazała olbrzymie braki w sprawozdawczości oraz niewystarczającą sieć punktów selektywnej zbiórki. W efekcie zreformowano system gospodarowania odpadami opakowaniowymi, przekazując odpowiedzialność za ich zbiórkę samorządom, a środki z opłat od wprowadzających, trafiające do PRO, przekazywane są obecnie do ministerstwa finansów, skąd rozdzielane są na poszczególne gminy.

Anna Larsson
Reloop Platform



Nie w pełni wykorzystujemy POTENCJAŁ RECYKLINGU opakowań wielomateriałowych

Opakowania wielomateriałowe do 2013 r. były traktowane jako odpad po macoszemu. Mało która sortownia czy gmina decydowały się na oddzielne wysortowywanie ich z frakcji papier/plastik/szkło. W zdecydowanej większości trafiły one na składowiska lub kończyły w spalarniach.

Dzięki wyodrębnieniu w roku 2014 opakowań wielomateriałowych i powierzeniu realizacji obowiązku ich selektywnej zbiórki wyspecjalizowanym podmiotom udaje się sukcesywnie zwiększać ilość zbieranych odpadów i ich późniejszy recykling.

Obowiązkowy odzysk wielomateriałowych odpadów opakowaniowych realizowany jest przez firmy i izby gospodarcze. Muszą one zawrzeć porozumienie w przedmiocie tej działalności z jednym z 16 marszałków województw. Na jego mocy taka organizacja reprezentuje przedsiębiorców wprowadzających do obrotu produkty w opakowaniach wielomateriałowych i zapewnia im spełnienie obowiązków odzysku i recyklingu tych opakowań.

Podmiotem z dużym doświadczeniem w poddawaniu recyklingowi tego typu odpadów jest Polska Izba Odzysku i Recyklingu Opakowań (PIOiRO).

– Taka konstrukcja prawna nie jest powszechna. Izby gospodarcze działają w formule organizacji „non profit”, w przeciwieństwie do podstawowej zasady działalności dla zysku, zawartej dla spółek prawa handlowego. Nie we wszystkich krajach UE prawo zezwala na zawieranie tego typu porozumień. Jednak, jak pokazuje doświadczenie PIOiRO, taka formuła się sprawdza – tłumaczy Konrad Nowakowski, prezes PIOiRO.

Uniknąć kar

W 2014 roku tylko kilka sortowni oddzielało opakowania wielomateriałowe, niewielu recyklerów decydowało się na poddanie ich przetworzeniu. Obecnie procesy automatyzacji umożliwiają powszechne wysegregowywanie opakowań wielomateriałowych.

Wprowadzenie systemu kaucyjnego w 2025 roku spowoduje, iż w miejsce obecnie powszechnie segregowanych butelek PET mogą wejść kartony do płynnej żywności czy nawet wielomateriałowe kubki (powszechnie nazywane „papierowymi”).

Patrząc na poziomy recyklingu, które poszczególne gminy muszą uzyskać, jasno widać, że właśnie te opakowania mogą być kluczem do uniknięcia kar płaconych z tytułu niezrealizowania obowiązków recyklingu. Podobnie wygląda sytuacja z wprowadzającymi na rynek takie opakowania. Mają oni

wyбір – albo zapłacić opłatę produktową, albo skorzystać z usług firm realizujących tego typu recykling.

Dziś za wysortowanie kartonów do płynnej żywności gminy, które mają instalacje sortujące odpady komunalne, uzyskują dofinansowanie. Te, które tego nie robią, tracą żywą gotówkę i jednocześnie muszą ponosić koszty zagospodarowania frakcji RDF (paliwo z odpadów), do której trafiają niewysortowane takie odpady.

– Projekty związane z recyklingiem wielomateriałów realizujemy od 2014 r. Udało się pozyskać do współpracy kilku przedsiębiorców, którzy – dzięki inwestycjom w nowoczesne technologie – utworzyli instalacje umożliwiające m.in. recykling kubków po napojach, wielomateriałowych opakowań na żywność z segmentu HoReCa czy kartonów po żywności płynnej. Coraz więcej recyklerów widzi potencjał w inwestycjach, które zwiększą recyklingu opakowań – tłumaczy Konrad Nowakowski, prezes PIOiRO.

Załatwić dziurę po systemie kaucyjnym

Po wprowadzeniu systemu kaucyjnego butelki PET oraz puszki po napojach nie będą już trafiały do strumienia komunalnego. Sortownie, które w dużej mierze żyły ze sprzedaży tego surowca, będą musiały poszukać innych źródeł przychodów. A właśnie opakowania po płynnej żywności wydają się dobrą alternatywą dla PET. Są moce recyklingu, należy jednak zwiększyć działania edukacyjne (porozumienia izb gospodarczych nie mają na to prawnie zapewnionych środków) oraz zwiększyć wysegregowywanie tego rodzaju odpadów.

– W tej chwili wiele sortowni gminnych, zamiast zarabiać na wysegregowaniu i sprzedaży tego produktu, wysyła je w masie odpadowej na składowiska lub do spalarni. A kartony mają potencjał, by w pewnym zakresie zapewnić lukę finansową powstałą po wyjęciu butelek PET z instalacji gminnych sortujących odpady komunalne – podsumowuje Konrad Nowakowski.

Konrad Nowakowski
prezes Izby



NIE WYWAŻAJMY otwartych drzwi

Rok 2024 jest czasem nowych wyzwań i wielu zmian w prawodawstwie dotyczącym gospodarki opakowaniami. Ta rewolucja jest wynikiem przygotowania do wprowadzenia w naszym kraju od przyszłego roku systemu kaucyjnego.

Wśród branż, które z pewnością odczują moc zmieniającej się rzeczywistości prawnej, należy wymienić branżę rozlewniczą. To szczególny rok dla podmiotów wprowadzających do obrotu napoje w opakowaniach oraz dystrybutorów napojów. Jednak zakres zmian dotknie całą branżę – począwszy od podmiotów zajmujących się zbiórką odpadów, zwłaszcza komunalnych, a na podmiotach przetwarzających odpady kończąc.

Ta rewolucja jest wynikiem przygotowania do wprowadzenia w naszym kraju od przyszłego roku systemu kaucyjnego. To absolutna konieczność, na którą czekamy już zbyt długo. Moim zdaniem, jesteśmy na to gotowi, pomimo iż system wymaga jeszcze kilku poprawek.

PolKa – Polska Kaucja

Na rynku są podmioty, które dysponują doświadczeniem, wiedzą i zapleczem niezbędnym do wdrożenia i zarządzania systemem kaucyjnym. Bardzo obiecująco wygląda w tej kwestii propozycja spółki PolKa – Polska Kaucja, która zna temat z autopsji, gdyż wprowadzała system w innych krajach europejskich. Efektywny system kaucyjny jest jedynym sposobem na osiągnięcie przez nasz kraj wymaganych poziomów zbiórki butelek po napojach oraz coraz wyższych poziomów recyklingu. Nie można zapominać też o wymaganych poziomach udziału frakcji tworzyw sztucznych pochodzących z recyklingu w produkcji butelek jednorazowego użytku do 3 l. W tym przypadku wdrożenie systemu kaucyjnego również jest niezbędne.

To też kwestie finansowe. Przypomnę, że w 2022 r. Polska z tytułu plastic tax, czyli *de facto* kary za nieprzetworzone tworzywo sztuczne, zapłaciła 564 872 720 euro, czyli ok. 6 mln zł dziennie. Nie stać nas na kolejne lata bezczynności.

Mentalnie jesteśmy gotowi

Kolejnym ważnym elementem efektywnego systemu kaucji jest świadomość ekologiczna społeczeństwa. Obserwując mentalność Polaków na przestrzeni ostatnich lat, uważam, że jesteśmy gotowi na tę rewolucję jak nigdy dotąd. Oczywiście,



praca nad pogłębianiem tej świadomości i utrwalaniem pewnych nawyków dotyczących segregacji odpadów jest konieczna, ale ona już się rozpoczęła i nie można jej zaprzepaścić.

Na początku wspominałem o tym, że zmiany dotkną również podmioty zbierające odpady komunalne. Wprowadzenie systemu spowoduje, że ze strumienia komunalnego znikną odpady potocznie nazywane „surowcem o wartości dodatniej”, czyli te wyższej jakości, biorąc pod uwagę proces recyklingu. Fakt ten będzie

zmuszał te podmioty do wysortowywania ze strumienia odpadów innych surowców, które będą nadawały się do recyklingu. Będą to jednak zdecydowanie mniejsze ilości niż do tej pory, a to oznacza realne straty finansowe.

W tym miejscu chciałbym podkreślić również ogromną potrzebę wprowadzenia w naszym kraju rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP), która – moim zdaniem – powinna wejść w życie równoległe z systemem kaucji. Biorąc pod uwagę wieloletnie zaniechania w tej materii i obecne regulacje prawne, nie jest to możliwe, jednak trzeba zacząć poważnie o tym rozmawiać. Każda kolejna zwłoka działa na naszą niekorzyść. Pomimo iż oficjalnie nie mamy w Polsce ROP-u, to pewne mechanizmy już działają, chociażby w kwestii kosztów wprowadzania na rynek opakowań. W niektórych frakcjach kwoty zbliżają się do wysokości opłaty produktowej, a są też grupy, gdzie kwoty przekroczyły już wymogi ROP-u. To pokazuje, że musimy przyspieszyć proces wdrażania tej cennej idei w życie.

Reasumując, wprowadzenie systemu kaucyjnego w naszym kraju jest niezbędne. To szansa na zmniejszenie ilości odpadów, racjonalne nimi gospodarowanie i utrwalanie świadomości ekologicznej w społeczeństwie – czyli same korzyści dla środowiska. To również realna alternatywa dla obecnych i przyszłych kar finansowych nakładanych na nasz kraj za niewywiązywanie się z ciężących na nas obowiązków środowiskowych. Jednak, aby system kaucyjny był efektywny, musimy czerpać z doświadczenia innych, a nie wyważać już otwarte drzwi.

Tomasz Siewierski

prezes Zarządu BOO Organizacji Odzysku Opakowań i Odpowiedzialności Producenta



OPAKOWANIA z tworzyw sztucznych a ROP i system kaucyjny

Producenci opakowań z tworzyw sztucznych używają do przetwórstwa różnych polimerów, aby spełnić wymagania producentów gotowych wyrobów. Wykorzystywane w opakowaniach tworzywa sztuczne są zróżnicowane pod względem takich właściwości jak przezroczystość, odporność na pęknięcie, temperatura płynięcia, elastyczność i twardość. To zaś decyduje o wszechstronności ich zastosowania.

Różne właściwości tworzyw sztucznych sprawiają, że każde z nich znajduje inne miejsce w opakowaniach ze względu na różne wymagania dotyczące produktu, który zostanie opakowany. I dlatego butelka do wody mineralnej jest wykonana z innego tworzywa niż opakowanie sprzętu AGD. Stąd też pojawia się trudność w recyklingu mechanicznym, gdzie musimy wyselekcjonować odpowiednie strumienie odpadów poszczególnych tworzyw w taki sposób, aby nadawały się do ponownego użycia jako surowce. Dodatkowo utrudnia lub wręcz uniemożliwia recykling łączenie różnych materiałów w jednym opakowaniu, np. gdy papier powlekany jest folią, a tacka z tworzywa połączona z kartonem.

Promowanie opakowań najbardziej przydatnych do recyklingu

Dlatego głównym celem środowiskowym mechanizmu ROP powinno być nagradzanie i promowanie opakowań najbardziej przydatnych do recyklingu, o niższym śladzie środowiskowym. Natomiast producenci gotowych wyrobów powinni ponosić wyższe koszty ROP-u, zgodne z niezbędnymi wyższymi kosztami zagospodarowania odpadów. Wobec tego właśnie ROP sam w sobie stanowi ekomodulację, jeżeli jest oparty na rzeczywistych kosztach, które powstają na etapie zwracania odpadów opakowań w postaci surowców. Producenci opakowań nie mają decydującego wpływu na wybór opakowania. Bez elementu środowiskowego wybór opakowania przez producentów towarów oparty jest wyłącznie na jakości i cenie opakowania.

ROP ma jeszcze inne zadanie, ponieważ konsumenci wybierający produkty umieszczone w bardziej złożonych opakowaniach, a także nabywający więcej opakowanych produktów, ponoszą wyższe koszty. Natomiast obecnie ponosimy te koszty solidarnie w opłatach za odbiór odpadów.

System kaucyjny wspiera ROP

System ROP dotyczy wszystkich opakowań produktów wprowadzonych na rynek, a inne systemy, np. system kaucyjny, obejmują tylko wybraną grupę. Dlatego apele przedsiębiorców zmierzają do wcześniejszego wprowadzenia ROP-u lub jednoczesnego wprowadzenia obu systemów.

System kaucyjny, wspomagając ROP, daje możliwość odzyskania czystego surowca o wyższej jakości w większej ilości niż z tradycyjnej zbiórki. W wypadku butelek oraz puszek ma jeszcze dodatkową cechę – zwyczajowo ponad 40% napojów spożywamy poza miejscem zamieszkania, więc zachodzi ryzyko zaśmiecenia środowiska właśnie tymi opakowaniami. Odzyskanie odpadów tego rodzaju w tradycyjnej zbiórce nie przynosi w większości krajów spodziewanych efektów.

Dobry recyklat pozwoli na produkcję dobrej jakości opakowania

Nowe projekty regulacji UE wymuszają na wprowadzających realizację coraz wyższych poziomów recyklingu, dodatkowo wprowadzając obowiązkowe limity surowców z recyklingu w gotowych opakowaniach. Projektowane rozporządzenie UE w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych wprowadzi za dyrektywą SUP limity recyklatu na wszystkie opakowania z tworzyw sztucznych. Te cele wymagają większego strumienia surowca z recyklingu. Aby miało to miejsce, powinniśmy nie tylko wprowadzić efektywny ROP i system kaucyjny, ale dodatkowo zadbać o wszystkie ogniwa odzysku surowca, tj. zbierających odpady, sortownie, recyklerów i przetwórców. Jeżeli recyklerzy nie dostaną odpowiedniej jakości surowca do recyklingu, to nie będą w stanie wykonać dobrej jakości surowca do produkcji opakowań.

Z kolei jeżeli popyt na recyklaty nie zostanie wykreowany przez wprowadzających w wyniku zamówień opakowań z ich określoną zawartością, to mechanizm nie zadziała. Obecnie bez tego ważnego elementu o wyborze pomiędzy opakowaniem z zawartością surowców z recyklingu a opakowaniem wykonanym z surowców pierwotnych decyduje cena. Aby zapewnić stały rozwój przedsiębiorstw oraz technologii przetwarzających odpady na surowce, należy stworzyć stabilne podstawy do inwestycji, gdzie popyt będzie kreowany w oparciu o elementy środowiskowe.

Robert Szyman

dyrektor generalny

Polskiego Związku Przetwórców

Tworzyw Sztucznych



ROP I SYSTEM KAUCYJNY

potrzebują bardziej transparentnej legislacji

Sprawnie funkcjonujący ROP i system kaucyjny są kluczem do osiągnięcia celów środowiskowych, co powinno mieć dla wszystkich nadrzędne znaczenie. Wiele podmiotów reprezentujących różnych interesariuszy prowadzi już zaawansowane prace w tym obszarze. To bardzo dobrze, ale jednak ostateczna efektywność tych działań zależy od transparentności przepisów i warunków prawnych.

Mają one za zadanie wspierać wdrożenie ROP-u i DRS-u, a także chronić przed negatywnymi konsekwencjami organizacje będące elementami tych ekosystemów. Dlatego potrzebujemy korekty obecnych ustaw.

Usprawnienie procesu wydawania pozwoleń środowiskowych

Kwestii legislacyjnych, o które trzeba zadbać, jest wiele. Z naszej perspektywy jedną z kluczowych jest zoptymalizowanie procesu wydawania pozwoleń środowiskowych. W tym momencie czas oczekiwania na otrzymanie niektórych jest zdecydowanie zbyt długi, liczony nawet w latach. Przykładem jest zezwolenie na zbieranie lub przetwarzanie odpadów. Biurokratyzacja związana z liczbą instytucji, które muszą wydać te pozwolenia, jest zbyt duża. Uniemożliwia to zainteresowanym podmiotom podjęcie działań i stworzenie realnego biznesplanu. Inną kwestią jest taka zmiana prawa, która ułatwiłaby prowadzenie w Polsce logistyki zwrotnej, na przykład zwolnienie małych podmiotów z obowiązku uzyskania zezwolenia na zbieranie odpadów.

Kluczowe korekty ustawy kaucyjnej

Jednak szczególnie pilne są korekty ustawy kaucyjnej. Prace nad utworzeniem operatorów oraz zbudowaniem potrzebnej infrastruktury zostały rozpoczęte przez wszystkich zaangażowanych uczestników systemu – od producentów po jednostki handlowe, które planują dołączyć do sieci zbiórki. Decyzja w sprawie zmian w ustawie kaucyjnej powinna zostać podjęta tu jak najszybciej, bo do 1 stycznia 2025 r. pozostało nam niewiele czasu. Należałoby wprowadzić tutaj pewne zmiany, związane chociażby z okresem przejściowym, przepływem kaucji czy obowiązkiem uzyskania zezwoleń z UOKiK-u. W tak krótkim okresie implementacji ustawodawca powinien podjąć wszelkie działania,

aby ułatwić interesariuszom wdrożenie systemu. Dzięki temu zarówno producenci napojów, jednostki handlowe, jak i pojawiające się spółki ubiegające się o zezwolenie na prowadzenie systemu kaucyjnego będą miały pewność co do prowadzonych działań.

Priorytetem konsultacje z przedstawicielami branży

Wprowadzenie tych korekt i przepisów musi być poprzedzone konsultacjami z przedsiębiorstwami pracującymi w danej branży. Współpraca między zaangażowanymi stronami jest podstawą skutecznego wdrożenia ROP-u i DRS-u.

Raport ekspertów RLG

Jednocześnie zapraszam wszystkich interesariuszy systemu kaucyjnego do lektury raportu przygotowanego przez ekspertów RLG, zatytułowanego „System kaucyjny w Polsce jako klucz do realizacji Gospodarki Obiegu Zamkniętego”, dostępnego na naszej stronie internetowej. Nakreśliłyśmy w nim kluczowe zagadnienia związane z wprowadzaniem i kształtem DRS-u w Polsce. Nasi eksperci zawarli w nim informacje zarówno o różnych systemach funkcjonujących obecnie na świecie, jak i o nowych dostępnych rozwiązaniach, które pozwalają uzyskać dodatkowe korzyści. Co istotne, przedstawiamy kontekst prawny i wytyczne dla polskiego systemu kaucyjnego,

który ma zostać wdrożony zaledwie w kilkanaście miesięcy. Doradzamy, na co zwrócić uwagę przy wypracowywaniu najważniejszych procesów, oraz wskazujemy wyzwania, z którymi będą się mierzyć kluczowi interesariusze systemu. Pamiętajmy, że w tak wymagających ramach czasowych szczególnie przydatne jest wsparcie zaufanych ekspertów, którzy pomogą sprawnie przejść przez cały proces.



Andrzej Grzymała

wiceprezes i dyrektor
zarządzający RLG w Polsce



Szukasz fascynujących ekogadżetów?

Sięgnij po:
TOWARZYSKĄ
GRĘ KARCIAŃĄ
O TEMATYCE
WODOCIĄGOWEJ!



Sprawdź nasze
inne pomysły!



Dział Edukacji Ekologicznej
e-mail: ekoedu@abrys.pl
tel. 61 655 81 43, 539 549 454

www.ekogadzety.abrys.pl



- 🌿 autorskie pomysły
- 🌿 wartościowa wiedza
- 🌿 wyjątkowe ilustracje
- 🌿 możliwość personalizacji
- 🌿 atrakcyjne rabaty